

MARIAN SZCZEPANIAK  
Poznań

## ODRODZENIE GRUPY WYSZEHRADZKIEJ (1997-2001)

### 1. WPROWADZENIE

Grupa Wyszehradzka powstała na fali tzw. nowego regionalizmu po przełomie polityczno-ustrojowym w Europie Środkowo-Wschodniej i rozpadzie bloku radzieckiego<sup>1</sup>. Utworzyły ją Polska, Czechosłowacja i Węgry – stąd początkowa nazwa Trójkąt Wyszehradzki. Najwyżsi przedstawiciele tych państw w wyniku trzech spotkań w Budapeszcie i Wyszehradzie (12-15 lutego 1991 r.), Krakowie (5-6 października 1991 r.) i Pradze (6 maja 1992 r.) wydali wspólne deklaracje proklamujące zacieśnienie współpracy we wszystkich dziedzinach oraz dążenie do uzyskania członkostwa Wspólnot Europejskich i Paktu Północnoatlantyckiego. Sukcesem politycznym tego okresu było zawarcie przez trzy państwa układów stowarzyszeniowych ze Wspólnotami Europejskimi (16 grudnia 1991 r.), a sukcesem ekonomicznym – utworzenie środkowoeuropejskiej strefy wolnego handlu *CEFTA* (21 grudnia 1992 r.).

W 1993 r. Grupa Wyszehradzka jako struktura współpracy politycznej zaczęła zamierać. Przyczyn tego procesu było kilka: rozpad federacji czechosłowackiej z końcem 1992 r., pogarszanie się stosunków słowacko-węgierskich i słowacko-czeskich oraz rosnące przekonanie władz Republiki Czeskiej, że staraniami indywidualnymi szybciej zapewnią członkostwo Czech w strukturach zachodnich; przekonanie to, przynajmniej w odniesieniu do integracji europejskiej, podzielał również rząd węgierski. Do osłabienia Grupy Wyszehradzkiej w ogromnym stopniu przyczyniły się Wspólnoty Europejskie i Pakt Północnoatlantycki, przez parę lat nie dając państwom wyszehradzkim żadnych czytelnych sygnałów w sprawie swego rozszerzenia na Wschód. Wskutek tego najważniejszy budulec wspólnego interesu

<sup>1</sup> Kwestii tzw. nowego regionalizmu poświęcono znaczną liczbę publikacji. Interesujący artykuł na ten temat, łącznie z obszerną literaturą przedmiotu, opublikował ostatnio R. Zięba, *Współpraca subregionalna w Europie Środkowej i Wschodniej po zimnej wojnie*, „Przeгляд Zachodni” 2000, nr 2, s. 59-81.

politycznego Grupy, jakim była współpraca w dążeniu do członkostwa tych organizacji, uległ „rozmyciu”<sup>2</sup>.

Sytuacja zmieniła się diametralnie w 1997 r. Współpracę polityczną zaczęły wówczas zacieśniać Polska, Czechy i Węgry. Impulsy skłaniające do zacieśniania tej współpracy płynęły narastająco. Wpierw były to odnotowane w drugiej połowie 1996 r. sygnały wskazujące na dojrzewanie w *NATO* decyzji o przyjęciu trzech wymienionych państw<sup>3</sup>, a następnie sama decyzja ogłoszona 8 lipca 1997 r. przez szczyt Sojuszu w Madrycie. Kolejne impulsy dały Komisja Europejska, rekomendując 15 lipca 1997 r. Polskę, Czechy i Węgry do rozmów w sprawie członkostwa w Unii Europejskiej, a następnie Rada Europejska, decydując 12-13 grudnia tegoż roku w Luksemburgu o rozpoczęciu z nimi negocjacji akcesyjnych. Realna możliwość osiągnięcia przez trzy państwa identycznych celów strategicznych okazała się czynnikiem sprzyjającym stopniowej odbudowie ich wspólnego interesu politycznego. W odbudowie tego interesu nie brała udziału Słowacja.

W każdym z państw środkowoeuropejskich doszło w omawianym okresie do zmiany koalicji rządzącej. W wyniku wyborów parlamentarnych w Polsce 21 września 1997 r. koalicję lewicy i ludowców zastąpiła koalicja centroprawicowa. Wybory parlamentarne na Węgrzech 10 i 24 maja 1998 r. (dwie tury) w miejsce dotychczasowej centrolewicy wyniosły do władzy koalicję partii centroprawicowych. W Czechach po ustąpieniu 30 listopada 1997 r. Václava Klause ze stanowiska premiera i upadku jego centroprawicowego rządu sformowany został przejściowy gabinet ekspertów, a przedterminowe wybory 19-20 czerwca 1998 r. umożliwiły sformowanie mniejszościowego rządu socjaldemokratom, uzależnionym jednak – na podstawie umowy międzypartyjnej – od prawicy. Zmiany partii rządzących w trzech wymienionych państwach nie spowodowały jednak ani odchylenia od ich dotychczasowego kursu zorientowanego na integrację ze strukturami zachodnimi, ani też osłabienia polityki wzajemnego zbliżenia.

<sup>2</sup> F. Gołembski, *Grupa Wyszehradzka – próba realizacji koncepcji wielostronnej współpracy w Europie Środkowej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1994, nr 3, s. 68-70; *Państwa wyszehradzkie. Systemy polityczne, gospodarka, współpraca*, pod red. M. Szczepaniaka, Poznań 1996, s. 130-141.

<sup>3</sup> Pierwsze sygnały wskazujące przyszłych ewentualnych kandydatów oraz termin ich przyjęcia przyszły z USA: 1) 23 lipca 1996 r. Izba Reprezentantów uchwaliła ustawę o ułatwieniu rozszerzenia *NATO* – upoważniała ona prezydenta do udzielenia w 1997 r. pomocy USA w łącznej wysokości 60 mln USD Polsce, Czechom i Węgrom na dostosowanie ich sił zbrojnych do standardów Paktu (26 lipca ustawę poparł Senat); 2) podczas kampanii wyborczej, w przemówieniu wygłoszonym 22 października 1996 r. w Detroit, Bill Clinton oświadczył: „Dziś chciałbym ogłosić cel Ameryki: do 1999 roku – w pięćdziesiątą rocznicę powstania *NATO* i 10 lat po upadku muru berlińskiego – pierwsza grupa państw, które zaprosimy, powinna stać się pełnoprawnymi członkami *NATO*” – (PAP), *Polska na początku kolejki*, „Trybuna” 25 VII 1996; S. Walczak, *Clinton obiecuje powiększenie NATO*, „Rzeczpospolita” 23 X 1996.



Istotne natomiast zmiany przyniosły wybory parlamentarne na Słowacji 25-26 września 1998 r., w wyniku których miejsce kierowanej przez Vladimira Mečiara koalicji narodowo-populistycznej zajęła dość osobliwa koalicja prawicowo-lewicowa z udziałem partii mniejszości węgierskiej. Wszakże koalicja ta – w przeciwieństwie do poprzedniej – od początku obrała jasną i zdecydowaną orientację proeuropejską i proatlantycką. Równocześnie rozpoczęła normalizowanie i układanie – na zasadach dobrosąsiedzkich – stosunków z Węgrami i Czechami. Dlatego też w okresie 1997-2001 w polityce Słowacji wyróżniają się dwa wyraźne przedziały czasowe – do końca rządów Mečiara i po Mečiarze.

Zmiana koalicji rządzącej na Słowacji okazała się tak dalece ważąca na stosunkach między państwami Europy Środkowej, że stosunki te w latach 1997-2001 wypada również rozpatrywać w dwóch przedziałach czasowych. W pierwszym Słowacja nadal utrzymywała napięte stosunki z Węgrami oraz dystansowała się od współpracy politycznej z Czechami. W połączeniu z niedemokratycznym stylem sprawowania władzy przez ekipę Vladimira Mečiara spowodowało to nie uwzględnienie kandydatury Słowacji przez NATO i Unię Europejską w pierwszym etapie ich rozszerzania. Z kolei w drugim przedziale czasowym polityka nowych władz słowackich otworzyła Słowacji drzwi do struktur zachodnich oraz umożliwiła odrodzenie się Grupy Wyszehradzkiej.

Owe dwa przedziały czasowe znajdują również odzwierciedlenie w konstrukcji niniejszego artykułu. W punktach 2-4 ukazuję z jednej strony zacieśnianie się stosunków polsko-czeskich i polsko-węgierskich, związane z dążeniami integracyjnymi trzech państw, z drugiej – narastające izolowanie się Słowacji od dotychczasowych partnerów oraz jej faktyczny odwrót od deklarowanego kursu integracyjnego. Natomiast w punktach 5-9 przedstawiam odnowienie współpracy w trójkącie Warszawa–Praga–Budapeszt, zmiany w polityce zagranicznej Słowacji po wyborach parlamentarnych w 1998 r., odrodzenie się Grupy Wyszehradzkiej w pełnym jej składzie oraz współpracę tworzących ją państw w latach 1999-2001. Cezurę końcową rozważań stanowi spotkanie premierów czterech państw w Krakowie 31 maja – 1 czerwca 2001 r.

Podstawę niniejszego artykułu stanowią dokumenty współpracy trzech, a następnie czterech państw<sup>4</sup>, doniesienia prasowe oraz opracowania, które jednak – ze względu na świeżość problematyki – są nieliczne<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> Zdecydowaną większość dokumentów udostępnił mi Departament Europy Środkowej i Południowej MSZ w Warszawie. W odsyłaczach oznaczam je umieszczonym w nawiasach skrótem DESiP MSZ.

<sup>5</sup> F. Golebski i A. Kupich, *Grupa Wyszehradzka*, w: *Europejskie struktury współpracy. Informator*, Warszawa 2000, s. 189-200; W. Krzywicki, *Współpraca w ramach odnowionej Grupy Wyszehradzkiej*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2000, s. 69-74; *Europa Środkowa – kontynuacja przemian*, „Rocznik Strategiczny” 2000/2001, s. 263-290.

## 2. STOSUNKI POLSKI Z PARTNERAMI ŚRODKOWOEUROPEJSKIMI W 1997 ROKU I PIERWSZEJ POŁOWIE 1998 ROKU

W stosunkach polsko-czeskich do zacieśniania współpracy przykładały wagę oba państwa. Wyrazem inicjatyw czeskich były pierwsze po nominacjach podróże do Polski ministra spraw zagranicznych Jaroslava Šedivego (21 grudnia 1997 r.) i premiera Josefa Tošovskiego (16 lutego 1998 r.) oraz pierwsza po reelekcji, złożona w Polsce wizyta zagraniczna prezydenta Václava Havla (9-11 marca 1998 r.)<sup>6</sup>. Cechą charakterystyczną tego okresu było umacnianie się władz czeskich w przekonaniu, że współpraca polityczna z państwami regionu środkowoeuropejskiego lepiej służy realizacji priorytetów czeskiej polityki zagranicznej aniżeli demonstrowany do połowy lat 90. i źle odbierany na Zachodzie indywidualizm.

Intensyfikację polsko-czeskich stosunków politycznych zapoczątkowała praska wizyta premiera Włodzimierza Cimoszewicza w dniach 9-10 stycznia 1997 r., podczas której odbył on rozmowy z premierem Václavem Klausem, szefem dyplomacji Josefem Zielem oraz przewodniczącymi Izby Poselskiej i Senatu. Obaj premierzy wyrazili wolę nie tylko konsultowania, ale i koordynowania poczynań w staraniach o przynależność do struktur euroatlantyckich oraz zapowiedzieli ścisłą współpracę resortów dyplomacji i obrony obu państw. Premier Klaus potwierdził rezygnację Czech z indywidualnych starań o członkostwo tych struktur, wyjaśniając powściągliwie, że jest to „racjonalne zachowanie” w sytuacji, gdy interesy Czech i Polski w dziedzinie polityki zagranicznej są podobne<sup>7</sup>.

Drugie spotkanie premierów nastąpiło po zmianie rządów w obu państwach. Odbyło się ono 16 lutego 1998 r. w Bielsku-Białej i miało charakter roboczy. Spotkali się Jerzy Buzek (premier od 31 października 1997 r.) i Josef Tošovsky (premier od 17 grudnia 1997 r.). Obaj politycy zapewnili, że zmiany układów rządzących w Polsce i Czechach nie mają wpływu na stosunki między obu państwami, a stosunki te określili jako „bardzo dobre i wzorcowe”<sup>8</sup>.

W nadzwyczaj przyjaznej atmosferze przebiegła wspomniana wyżej wizyta prezydenta Václava Havla, podczas której spotkał się on z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim, premierem Jerzym Buzkiem, szefem dyplomacji Bronisławem Geremkiem oraz marszałkami Sejmu i Senatu, a także wygłosił wykład na Uniwersytecie Warszawskim „Sojusz jako wyzwanie”. W rozmowach Havla z politykami polskimi dominowały kwestie związane z przystępowaniem obu

<sup>6</sup> W. Krzywicki, *Stosunki Polski z Republiką Czeską*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1999, s. 192. Tamże (s. 191-198) dokładniejsze omówienie stosunków polsko-czeskich w latach 1996-1998.

<sup>7</sup> M. Barwicka, *Razem do NATO i Unii*, „Trybuna” 11-12 I 1997; T. Rduch-Michalik, *Polsko-czeskie stosunki polityczne w latach dziewięćdziesiątych*, w: *Polska i jej sąsiedzi w latach dziewięćdziesiątych. Polityczne i ekonomiczne aspekty współpracy*, pod red. B. Łomińskiego i M. Stolarczyka, Katowice 1998, s. 231; R. Zięba, *op. cit.*, s. 63.

<sup>8</sup> (PAP) *Spotkanie premierów Polski i Czech*, „Rzeczpospolita” 17 II 1998.



państw do *NATO* i Unii Europejskiej, stosunkami dwustronnymi, stosunkami w Europie Środkowej, sytuacją w Kosowie oraz współpracą obu państw z Ukrainą, Rosją, Słowacją i państwami bałtyckimi. Podczas wspólnej konferencji prasowej obu prezydentów Václav Havel podkreślił, że Polska odgrywa i musi odgrywać rolę lidera w regionie środkowoeuropejskim, a stosunki polsko-czeskie określił jako „ponadstandardowe i najlepsze w historii”<sup>9</sup>.

Godna uwagi była wysoka częstotliwość i regularność spotkań ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony. W okresie od początku 1997 r. do jesieni 1998 r. ministrowie obrony odbyli trzy spotkania, w tym dwa wspólne z ministrami spraw zagranicznych. Szefowie dyplomacji spotkali się ponadto cztery razy. Głównymi tematami rozmów były procesy integracyjne obu państw z *NATO* i Unią Europejską i związana z tym współpraca polityczna i wojskowa, a także kooperacja środkowoeuropejska. Spotkania zaowocowały szeregiem deklaracji i uzgodnień. Ministrowie obrony podpisali w Pradze 27 lutego 1997 r. protokół o szkoleniu cywilnych i wojskowych pracowników obu armii, we Wrocławiu 28 maja 1997 r. – protokół o wzajemnej pomocy w razie katastrof i wypadków lotniczych, a w Sychrowie 1 października 1998 r. – porozumienie o ochronie informacji niejawnych. Stałym tematem rozmów był stan przygotowań obu armii do członkostwa w Sojuszu oraz projekt utworzenia polsko-czeskiej jednostki wojskowej. Szefowie dyplomacji Bronisław Geremek i Jaroslav Šedivý podczas rozmów w Krakowie 21 grudnia 1997 r. i Pradze 12-13 maja 1998 r. uzgodnili, że polsko-czeska współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa będzie kontynuowana również po przyjęciu obu państw do *NATO* oraz że oba państwa będą informowały się i wzajemnie konsultowały w procesie integracji z Unią Europejską. Symboliczne znaczenie miała warszawska wizyta kolejnego szefa dyplomacji czeskiej Jana Kavana w dniu 21 sierpnia 1998 r. – w 30. rocznicę inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację. Potwierdziła ona, że „elity polityczne Polski i Czech, pamiętając o przeszłości, okazują wolę budowania nowych relacji sąsiedzkich i sojuszniczych”<sup>10</sup>. Dialog ministrów spraw zagranicznych i obrony wykazał pełną zgodność stanowisk Polski i Czech we wszystkich zasadniczych kwestiach ich polityki zagranicznej.

W okresie od stycznia 1997 r. do września 1998 r. umacniały się również polsko-węgierskie stosunki polityczne, a ich podstawą – podobnie jak w stosunkach polsko-czeskich – stała się realność osiągnięcia przez oba państwa wspólnych celów strategicznych. Starania o członkostwo w *NATO* i Unii Europejskiej, stosunki dwustronne oraz współpraca środkowoeuropejska były przedmiotem rozmów podczas wszystkich spotkań prezydentów, premierów oraz ministrów spraw zagranicznych i obrony obu państw. Częstotliwość tych spotkań, zwłaszcza na szczczeblu ministrów, była jednak mniejsza niż w stosunkach polsko-czeskich.

<sup>9</sup> E. Krzemień, *Cieple jak nigdy*, „Gazeta Wyborcza” 10 III 1998.

<sup>10</sup> W. Krzywicki, *Stosunki Polski z Republiką Czeską...*, s. 193-194.

W omawianym okresie dwukrotnie gościł na Węgrzech prezydent Kwaśniewski – 20-22 stycznia 1997 r. i 24 września 1998 r. Wizytę w Polsce złożył także w dniach 15-17 kwietnia 1998 r. prezydent Árpád Göncz.

Prezydent Kwaśniewski zaproponował w Budapeszcie, aby Polska, Węgry i Czechy zawarły trójprzymierze na rzecz rozszerzenia NATO, a następnie stały się rzecznikami rozszerzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego o kolejne państwa środkowoeuropejskie, w tym o Słowację i Rumunię. Z kolei podczas wspomnianej wizyty Árpáda Göncza w Polsce obaj prezydenci złożyli deklarację, że Polskę i Węgry łączy współpraca strategiczna. W wypowiedzi dla prasy prezydent Göncz stwierdził: „ani my, ani Polska nie będziemy zawistni, jeśli któreś z państw wcześniej zrealizuje swój cel [członkostwo w NATO i UE]. Nie współzawodniczymy o to, kto pierwszy. Nie będziemy też przeszkadzać sobie w prezentowaniu i wdrażaniu stanowiska drugiej strony, jeśli uzna ona to za celowe i dla niej korzystne. (...) Mówiąc o współpracy węgiersko-polskiej, mam na myśli także współpracę z Czechami, podobnie jak myślą i czynią Polacy. Nasza trójka musi trzymać się razem”<sup>11</sup>.

Zacieśnianie współpracy polsko-węgierskiej związanej z integracją euroatlantycką oraz zintensyfikowanie kontaktów w regionie było również głównym celem wizyty premiera Włodzimierza Cimoszewicza w Budapeszcie 2 lipca 1997 r. – sześć dni przed szczytem NATO w Madrycie, na którym Polska, Czechy i Węgry zostały zaproszone do Paktu Północnoatlantyckiego, a także warszawskiej wizyty premiera Viktora Orbána 24 sierpnia 1998 r. Te same cele przyświecały wizytom szefów dyplomacji – László Kovácsa 19-20 lutego 1997 r. w Warszawie i Bronisława Geremka 24 listopada 1997 r. w Budapeszcie. Minister Geremek stwierdził tam, że nowy polski rząd i nowa koalicja „traktują stosunki polsko-węgierskie jako dobre i ważne. Sądzą też, że strategiczną współpracę obu państw można polepszyć”<sup>12</sup>.

Stosunki polsko-słowackie – niezbyt intensywne w poprzednich latach – uległy w omawianym okresie osłabieniu. Na początku 1997 r. niekorzystne wrażenie na władzach polskich wywarło wysuwane przez rząd Mečiarą żądanie od rządu czeskiego odszkodowania za kilka słowackich wsi, które po I wojnie światowej – w wyniku wymiany terytoriów między Polską a Czechami na Spiszu i w okolicach Cieszyna – znalazły się po stronie polskiej<sup>13</sup>.

W 1997 r. miały miejsce jedynie dwie ważniejsze wizyty – szefa słowackiego MSZ Pavola Hamzika w Polsce w dniach 14-15 maja oraz prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego na Słowacji w dniach 20-21 sierpnia. Hamzik, doświadczony dyplomata – do połowy 1996 r. ambasador w Bonn, któremu premier Mečiar

<sup>11</sup> *Trójka musi trzymać się razem*. Rozmowa Ryszarda Bilskiego z Arpadem Gönczem, „Rzeczpospolita” 17 IV 1998.

<sup>12</sup> (PAP) *Minister Geremek w Budapeszcie*, „Rzeczpospolita” 25 XI 1997. Zob. także R. Jurkowska, *Stosunki z Węgrami*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1999, s. 199-201.

<sup>13</sup> A. Niewiadowski, *Pokusy neutralności*, „Rzeczpospolita” 14 V 1997.



powierzył stanowisko ministra spraw zagranicznych w celu poprawienia międzynarodowego wizerunku Słowacji – odbywał wizytę w Warszawie w momencie, gdy zaproszenie Słowacji do NATO było już wysoce wątpliwe. Podczas spotkania z prezydentem Kwaśniewskim stwierdził więc jedynie, że Polska, ze względu na swoje położenie geopolityczne, jest najważniejszym partnerem Słowacji i „przykładem dążeń do wejścia do struktur NATO”<sup>14</sup>. Natomiast bratysławska wizyta Aleksandra Kwaśniewskiego miała miejsce po historycznej decyzji NATO i rekomendacji Komisji Europejskiej, nie uwzględniających kandydatury Słowacji w procesie rozszerzenia obu struktur. Była to pierwsza oficjalna wizyta głowy państwa polskiego w niepodległej Słowacji. W rozmowach z politykami słowackimi – prezydentem Michalem Kováčem, premierem Vladimirem Mečiarom, przewodniczącym parlamentu Ivanem Gašparovičem oraz liderami partii opozycyjnych – Kwaśniewski unikał oceny wewnętrznej i zagranicznej polityki rządu słowackiego, zapewniał natomiast o poparciu Polski dla słowackich starań o członkostwo w NATO i UE, podkreślając, że poparcie to „nie zastąpi [integracyjnych] wysiłków rządu i narodu słowackiego”<sup>15</sup>.

W roku 1998 odbyły się jedynie robocze spotkania ministrów spraw zagranicznych (Zakopane, 2 lutego) i ministrów obrony (Warszawa, 2 kwietnia). Podczas pierwszego Bronisław Geremek, zwracając uwagę na politykę samoizolacji Słowacji i jej wizerunek jako państwa nie przestrzegającego standardów demokratycznych, zapewnił Zdenkę Kramplovą o pełnym poparciu rządu polskiego dla słowackich dążeń integracyjnych, podczas drugiego podpisane zostało porozumienie o zasadach wzajemnego ruchu lotniczego samolotów wojskowych. Od początku 1998 r. zacieśnienia stosunków z Polską zaczęła domagać się słowacka opozycja. Jej czołowych liderów – Jana Čarnogurskiego, Mikulaša Dzurindę i Eduarda Kukana – przyjął 9 czerwca Aleksander Kwaśniewski. Działacze słowaccy wyrazili przekonanie, że demokracja życia na Słowacji przyczyni się do jej przyjęcia do NATO i Unii Europejskiej, a rozwój współpracy z Polską przyspieszy te procesy. Polski prezydent zadeklarował poparcie dla euroatlantyckich aspiracji Słowacji i wyraził nadzieję na dalszy rozwój stosunków dwustronnych<sup>16</sup>.

### 3. STOSUNKI SŁOWACKO-CZESKIE I SŁOWACKO-WĘGIERSKIE W 1997 ROKU I PIERWSZEJ POŁOWIE 1998 ROKU

Oslabieniu stosunków słowacko-polskich towarzyszyło pogorszenie stosunków na linii Bratysława-Praga. Na początku 1997 r. premier Klaus wystąpił z inicjatywą normalizacji stosunków między obu państwami. Wobec nie

<sup>14</sup> J. Haszczyński, *Wizyta szefa słowackiego MSZ*, „Rzeczpospolita” 15 V 1997.

<sup>15</sup> Korespondencje A. Niewiadowskiego, „Rzeczpospolita” 21 i 22 VIII 1997.

<sup>16</sup> T. Maćkowiak, *Czas wreszcie dostrzec Polskę*, „Gazeta Wyborcza” 14 I 1998; (PAP) *Przywódca słowackiej opozycji u prezydenta RP*, „Rzeczpospolita” 10-11 VI 1998.

do końca uregulowanego podziału majątku federalnego zaproponował tzw. wariant „super zera”, anulujący wszelkie wzajemne długi i roszczenia majątkowe, z czym zgodził się premier Mečiar. Wyrazem obopólnej woli takiego rozwiązania miała być czesko-słowacka deklaracja, której podpisanie przewidziano w kwietniu, podczas przygotowywanej wizyty słowackiego premiera w Pradze<sup>17</sup>. Wszakże do realizacji tej inicjatywy nie doszło za sprawą prezydenta Havla. W połowie marca 1997 r. w wywiadzie dla „Le Figaro” stwierdził on, że „w procesie rozszerzenia NATO nikt nie jest dyskryminowany, jak twierdzi z właściwą mu dozą paranoi premier Mečiar”. Dnia 2 kwietnia rząd słowacki poinformował państwa NATO, iż władze czeskie nie chcą doprowadzić do końca rozdzielenia majątku byłej federacji, odmawiając m. in. oddania 9,5 tony słowackiego złota, zatem Czechy nie spełniają warunku przynależności do NATO, jakim są unormowane stosunki z sąsiadami. Równocześnie Mečiar odwołał wizytę w Czechach, na co premier Klaus oświadczył, że wizyta Mečiara „nie jest dla czeskich władz priorytetem”. W tej sytuacji 9 kwietnia rząd słowacki odwołał na konsultacje swego ambasadora w Pradze i zażądał od Havla publicznego wyjaśnienia wypowiedzi dla „Le Figaro”, co ten pominął milczeniem<sup>18</sup>.

Po upływie pół roku, 10 października 1997 r. doszło jednak do spotkania obu premierów w słowackich Piešťanach – pierwszego spotkania od 22 lutego 1993 r. Klaus i Mečiar zadeklarowali przywrócenie dobrych stosunków i zaufania między obu państwami oraz wyjaśnienie kwestii spornych podziału majątku federalnego. Jednak już 4 grudnia na mityngu partyjnym w Bratysławie Mečiar opowiedział serię wulgarnych dowcipów o prezydencie Havlu, jego zmarłej i aktualnej małżonce, a także o Klausie, który parę dni wcześniej podał się do dymisji. W tej sytuacji powrót do dialogu politycznego stał się niemożliwy, tym bardziej że Mečiar zapowiedział, że nie podejmie rozmów z przyszłym „rządem puczystów”. Osłabieniu napięcia nie służyły też wypowiedzi Václava Havla dla prasy podczas jego wizyty w Polsce 9-11 marca 1998 r. na temat odchodzenia Słowacji od zasad demokratycznych, co oprotestowało słowackie MSZ, zarzucając Havlowi mieszanie się w wewnętrzne sprawy Słowacji<sup>19</sup>. Stan swoistego zawieszenia w stosunkach politycznych między obu państwami trwał do jesieni 1998 r.

W omawianym okresie pogorszyły się również stosunki między Słowacją a Węgrami. Było to „zasługą” rządu słowackiego, ale – jak zobaczymy poniżej – rząd węgierski nie pozostawał mu dłużny. Rząd słowacki nie zgadzał się na udział

<sup>17</sup> B. Sierszuła, *Zacząć od zera*, „Rzeczpospolita” 26 II 1997. O polityce zagranicznej Słowacji w omawianym okresie szerzej pisze M. Herman, *Słowacja między Wschodem i Zachodem (1993-1999)*, „Przegląd Zachodni” 2000, nr 2, s. 163-165.

<sup>18</sup> T. Maćkowiak, *Bratysławska skarżypyta*, „Gazeta Wyborcza” 3 IV 1997; B. Sierszuła, *Skłóceni sąsiedzi*, „Rzeczpospolita” 11 IV 1997.

<sup>19</sup> A. Niewiadowski, *Wznawianie dialogu*, „Rzeczpospolita” 11-12 X 1997; T. Maćkowiak, *Mečiar popiera i obraża*, „Gazeta Wyborcza” 6-7 XII 1997; tenże, *Słowacja – Czechy – Polska*, „Gazeta Wyborcza” 13 III 1998.



posłów Bloku Węgierskiego w pracach komisji nadzorujących realizację postanowień słowacko-węgierskiego Układu o dobrym sąsiedztwie z 19 marca 1995 r. Nadto, na podstawie ustawy o słowackim języku państwowym z 15 listopada 1995 r., wiosną 1997 r. słowackie Ministerstwo Szkolnictwa i Nauki poleciło wydawać uczniom węgierskich szkół mniejszościowych świadectwa szkolne w języku słowackim (zamiast dotychczasowych dwujęzycznych), na co uczniowie zareagowali odmową odbioru świadectw. Dnia 15 sierpnia 1997 r. w Győr doszło do spotkania premierów obu państw. Przedmiotem rozmów były znane już z poprzednich lat kwestie sporne, w których i tym razem nie osiągnięto porozumienia. Podczas spotkania Gyula Horn wręczył Vladimirowi Mečiarowi dziewięciopunktowy program poprawy stosunków dwustronnych, w tym – zgodnej z Układem o dobrym sąsiedztwie – ochrony praw mniejszości węgierskiej. W trakcie rozmowy premierów „w cztery oczy” Mečiar zaproponował Hornowi przesiedlenie na Węgry wszystkich członków społeczności węgierskiej, którzy nie chcą mieszkać na Słowacji. Horn nie ujawnił tego opinii publicznej, uczynił to natomiast Mečiar 4 września na mityngu partyjnym w Bratysławie. Jego enuncjacja wywołała burzę w węgierskiej prasie, protesty węgierskiego MSZ i liderów mniejszości węgierskiej na Słowacji, a Gyula Horn propozycję Mečiara uznał publicznie za haniebną. W dodatku 9 września słowacki Sąd Konstytucyjny utrzymał w mocy kontrowersyjną ustawę z 1995 r. o słowackim języku państwowym, uznającym jego wyłączność w kontaktach urzędowych na obszarze całego państwa<sup>20</sup>.

Odpowiedzialnością za gwałtowne pogorszenie się stosunków między obu państwami premier Mečiar obarczył władze węgierskie. Rząd słowacki przekazał ambasadorowi Węgier w Bratysławie notę protestacyjną, w której zarzucił władzom węgierskim „organizowanie kampanii mającej na celu zdyskredytowanie Słowacji”, oraz odwołał zaplanowane na 20 września spotkanie ministrów spraw zagranicznych obu państw. Przewodniczący komisji zagranicznej słowackiego parlamentu Dušan Šľobodník oświadczył, że po okresie „grzeczności” dyplomacja słowacka stara się „odstaniać na forum międzynarodowym dwulicowość węgierskiej polityki wobec mniejszości i wobec Słowacji”, polegającą na werbalnym popieraniu integracyjnych starań Słowacji, a równocześnie faktycznym dyskredytowaniu jej w oczach międzynarodowej opinii publicznej<sup>21</sup>.

Drugim – obok statusu mniejszości węgierskiej – podstawowym źródłem napięć między obu państwami była sprawa kompleksu hydroenergetycznego na Dunaju<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> A. Niewiadowski, *Odrzucone postulaty Budapesztu*, „Rzeczpospolita” 20 VIII 1997; (PAP) *Słowacy Węgrzy nie chcą na Węgry*, „Rzeczpospolita” 8 IX 1997.

<sup>21</sup> (Reuters) *Odwołane negocjacje słowacko-węgierskie*, „Rzeczpospolita” 20-21 IX 1997; M. Barwicka, *Spór o mniejszości*, „Trybuna” 29 IX 1997.

<sup>22</sup> Kompleks ten w latach osiemdziesiątych oba państwa budowały wspólnie na podstawie umowy zawartej w 1977 r. W 1989 r. pod naciskiem ekologów rząd węgierski odstąpił od wspólnego przedsięwzięcia. Tymczasem prace budowlane po stronie słowackiej były daleko zaawansowane i ani władze czechosłowackie, ani słowackie nie chciały marnotrawić poniesionych wysokich nakładów

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS), który miał rozstrzygnąć, która ze stron sporu złamała umowę z 1977 r., 25 września 1997 r. orzekł, że umowę złamały oba państwa: Węgry nie miały prawa wypowiedzieć jej jednostronnie, a Słowacja nie miała prawa jednostronnie podejmować decyzji o skierowaniu wód Dunaju na swoje terytorium. Uznał, że umowa obowiązuje nadal, a obie strony mają prawo żądać wzajemnych odszkodowań za poniesione straty. Zalecił, aby w ciągu sześciu miesięcy oba rządy porozumiały się „w dobrej wierze” co do sposobów kontynuacji umowy i rekompensaty za powstałe szkody. Werdykt Trybunału był *de facto* na korzyść Słowacji postawionej w 1989 r. przez Węgry w niezmiernie trudnej sytuacji<sup>23</sup>.

Mimo napiętych stosunków politycznych niezwłocznie została powołana komisja międzyrządowa, której szefowie 27 lutego 1998 r. podpisali wstępny protokół w sprawie realizacji zaleceń MTS. Protokół ustalał, że: 1) oba państwa wyrzekną się wzajemnych odszkodowań; 2) Węgry wybudują stopień wodny i elektrownię w Nagymaros lub Pilisvarot; 3) obie strony będą wspólnie nadzorować eksploatację kompleksu (Węgry zobowiązały się do zbudowania dodatkowej tamy w Dunakiliti, a Słowacja do zwiększenia przepływu wody do dawnego koryta Dunaju). Uzgodniono, że do 25 marca tekst porozumienia podpiszą premierzy obu państw, a w ciągu dwóch lat od jego ratyfikacji zostaną opracowane warunki nowej umowy, tak aby budowa zespołu hydroelektrowni została zakończona w ciągu czterech kolejnych lat. Premier Horn przyznał, że werdykt MTS był dla Węgier porażką, muszą one jednak dokończyć budowę, aby wyłożone na ten cel pieniądze nie zmarnowały się. Stwierdził, że osiągnięcie porozumienia ze Słowacją będzie istotnym czynnikiem w ocenie węgierskiej polityki zagranicznej jako gwaranta stabilizacji w Europie Środkowej<sup>24</sup>.

Przeciwno „przedwczesnemu i nieuzasadnionemu” porozumieniu wystąpił jednak Związek Wolnych Demokratów – parlamentarny partner Węgierskiej Partii Socjalistycznej Gyuli Horna – grożąc zerwaniem koalicji. Równocześnie organizacje ekologiczne zmobilizowały obywateli do wystąpień protestacyjnych. W tej sytuacji Horn – nie chcąc angażować się w spór przed majowymi wyborami

---

finansowych. Słowacy mimo protestów rządu węgierskiego przegrodzili Dunaj przed granicą z Węgrami, przesuwając żeglowną część jego koryta, oraz wydłużyli o 11 kilometrów kanał doprowadzający wodę do siłowni w Gabčíkovie. W październiku 1992 r. turbiny słowackiej siłowni zostały uruchomione. Wówczas rząd węgierski oskarżył Słowację m. in. o naruszenie integralności terytorialnej Węgier i nielegalne wzbogacenie się oraz zażądał odszkodowań za straty rolnictwa spowodowane obniżeniem poziomu wód gruntowych i za szkody ekologiczne po węgierskiej stronie rzeki. Z kolei rząd słowacki oskarżył Węgry o zerwanie umowy oraz zażądał odszkodowania m. in. za koszty poniesione na przedłużenie kanału do Gabčíkova. Wiosną 1993 r. oba państwa skierowały spór do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

<sup>23</sup> A. Niewiadowski, *Pół roku na dojście do zgody*, „Rzeczpospolita” 26 IX 1997.

<sup>24</sup> A. Niewiadowski, *Zapora dzieli koalicję*, „Rzeczpospolita” 2 III 1998.



parlamentarnymi – przedłużył podpisanie porozumienia do 31 grudnia 1998 r., uzależniając je od „przeanalizowania dodatkowych zaleceń ekspertów”. Problem realizacji werdyktu MTS otrzymał „w spadku” rząd Viktora Orbána, który już w sierpniu uznał protokół komisji międzyrządowej za niezobowiązujący. W tej sytuacji na początku września 1998 r. rząd słowacki złożył w MTS kolejną skargę, domagając się wznowienia procesu i uznania Węgier winnymi niewykonania werdyktu Trybunału z 25 września 1997 r.<sup>25</sup>

#### 4. STANOWISKO SŁOWACJI W KWESTII INTEGRACJI ZE STRUKTURAMI ZACHODNIMI

Od początku 1997 r. stanowisko Słowacji w tej kwestii stawało się coraz bardziej nieczytelne. Rząd nadal oficjalnie deklarował wolę przynależności do tych struktur, jednak polityka wewnętrzna koalicji rządzącej dawała coraz więcej dowodów łamania demokracji. Katalog zgłaszanych już wcześniej najważniejszych zastrzeżeń rządów, organizacji i instytucji świata zachodniego (Rady Europy, Parlamentu Europejskiego, Komisji Europejskiej, Komitetu Helsińskiego) obejmował: wykorzystywanie służb bezpieczeństwa do walki z opozycją; niedopuszczanie posłów opozycji do składu komisji parlamentarnych nadzorujących służby specjalne (Służbę Bezpieczeństwa i Wojskowe Służby Informacyjne); niedopuszczanie reprezentantów opozycji do rad programowych publicznego radia i telewizji oraz do Funduszu Majątku Narodowego decydującego o prywatyzacji; niedopuszczanie opozycji i prezydenta do publicznych mediów elektronicznych; aroganckie traktowanie głowy państwa; ograniczanie praw językowych mniejszości węgierskiej<sup>26</sup>.

Kolejne zastrzeżenia, zgłaszane przez Unię Europejską, dotyczyły ograniczenia prywatyzacji do zamkniętego grona osób bliskich władzy oraz odwrotu od reform rynkowych. Nie wykryto sprawców uprowadzenia w 1995 r. syna prezydenta Kováča ani okoliczności tragicznej śmierci koronnego świadka tego czynu Roberta Remiaša. Nadal łamana była konstytucja i ordynacja wyborcza. Po wyrzuceniu z parlamentu w grudniu 1996 r. pośle Františku Gauliederze (kara za wystąpienie z klubu parlamentarnego *HZDS* – partii V. Mečiara), drugim „poszkodowanym” był kandydat na posła z listy narodowców Emil Spišák, który w lutym 1997 r. powinien wejść do parlamentu w miejsce zmarłego Bartolomeja Kunca (na podstawie liczby głosów uzyskanych w wyborach). Koalicja – podobnie jak w przypadku Gauliedera – obawiała się, że Spišák może naruszać dyscyplinę

<sup>25</sup> A. Niewiadowski, *Koalicja powinna przetrwać*, „Rzeczpospolita” 9 III 1998; (PAP) *Słowacja – Węgry*, „Gazeta Wyborcza” 4 IX 1998.

<sup>26</sup> Por. L. Hensel, *Sąsiedzi południowi. Szanse Wyszehradu i CEFTA*, w: *Polska w Europie na przełomie wieków*, pod red. J. Stefanowicza, Warszawa 1997, s. 176-177.

partyjną. W miejsce obu posłów wprowadziła więc do parlamentu osoby zaufane – Emila Belę i Ladislava Hruškę<sup>27</sup>.

Przysłowiową kroplą, która przelała dzban, było referendum w sprawie integracji z NATO. Rząd, deklarując oficjalnie wolę przystąpienia do Sojuszu, był świadom, że osiągnięcie tego celu traciło realność z miesiąca na miesiąc. Dlatego aby zapewnić sobie alibi w przypadku nieuwzględnienia Słowacji w grupie państw zaproszonych do NATO, 14 lutego 1997 r. parlament głosami koalicji rządzącej zobowiązał prezydenta Republiki do ogłoszenia referendum. Obywatele mieli odpowiedzieć na trzy pytania: Czy jesteś za integracją Słowacji z NATO? Czy jesteś za rozmieszczeniem na terytorium Słowacji broni jądrowej? Czy jesteś za rozmieszczeniem na terytorium Słowacji obcych baz wojskowych? Sojusz nie zamierzał tworzyć na Słowacji baz wojskowych ani rozmieszczać broni jądrowej, pytania miały więc na celu uzyskanie wyniku negatywnego. Rząd głosił jednak, że – ponieważ integrację popiera 70% obywateli – wyniki referendum będą instrumentem nacisku na NATO przed jego szczytem w Madrycie<sup>28</sup>.

Wszakże losy referendum nieoczekiwanie skomplikowały się. Pod koniec 1996 r. opozycja doszła do wniosku, że po upływie kadencji urzędującego prezydenta (marzec 1998 r.) rozbity politycznie parlament nie będzie w stanie wybrać nowego, a wówczas obowiązki prezydenta przejmie – zgodnie z konstytucją – premier Mečiar, umacniając swą pozycję w państwie. Z początkiem stycznia 1998 r. partie opozycyjne zainicjowały ogólnosłowacką akcję zbierania podpisów pod petycją w sprawie wyboru głowy państwa w głosowaniu powszechnym. Pod koniec lutego petycja z wymaganymi przez konstytucję 350 tys. podpisów została przekazana prezydentowi. Dnia 13 marca Michal Kováč wyznaczył na 23-24 maja termin obu plebiscytów. Słowacka Komisja Wyborcza zdecydowała o wydrukowaniu pytań obu referendum na jednej karcie.

Za udziałem w referendum agitowały wszystkie partie opozycyjne, apelując do obywateli o odpowiedź „tak” na pytanie pierwsze (w sprawie przystąpienia do NATO) i czwarte (w sprawie zmiany trybu wyboru prezydenta). We wspólnym oświadczeniu przekonywały obywateli, że taki wybór oznacza „gwarancję swobód obywatelskich, odrzucenie dyktatorskiego modelu sprawowania władzy i postępującej międzynarodowej izolacji Słowacji”. Również prezydent Kováč zwrócił się do społeczeństwa o poparcie integracji z NATO, ponieważ mogłoby ono jeszcze wpłynąć na zmianę ostatecznej decyzji Sojuszu w Madrycie i zapobiec zepchnięciu Słowacji na peryferie Europy. Z kolei spośród partii koalicyjnych, które – jak była

<sup>27</sup> A. Niewiadowski, *Głosowanie w parlamencie – ważne czy nieważne*, „Rzeczpospolita” 10 II 1998.

<sup>28</sup> Cała kwestia dotycząca referendum została przedstawiona na podstawie korespondencji A. Niewiadowskiego zamieszczonych w: „Parlamente Europy Środkowej i Wschodniej” (dodatek dwutygodniowy do „Kroniki Sejmowej”) 7 i 21 I, 4 i 18 II, 4 III, 6 i 20 V oraz 3 VI 1997. Pomijam tu kwestie skarg do Sądu Konstytucyjnego i jego werdyktów.



o tym mowa – zainicjowały „referendum NATO-wskie”, Słowacka Partia Narodowa i Stowarzyszenie Robotników Słowacji apelowały o odrzucenie przystąpienia do NATO i opowiadały się za wojskową neutralnością Słowacji. Natomiast mecziarowski Ruch wstrzymał się przed udziałem w propagandzie wyborczej, a sam Mečiar zapytany w telewizji publicznej, jak będzie głosował, odpowiedział, że „dobrze i zgodnie z sumieniem”.

Trzy dni przed referendum minister spraw wewnętrznych Gustav Krajči polecił wycofać z komisji wyborczych karty z czterema pytaniami i wydrukować z trzema – bez pytania o tryb wyboru prezydenta; do komisji dotarły one 24 godziny przed głosowaniem. W tej sytuacji partie opozycyjne i prezydent zaapelowali do społeczeństwa o bojkot referendum. Dezorientacja i zniechęcenie obywateli były tak wielkie, że udział w „referendum natowskim” wzięło jedynie ok. 9,5% uprawnionych i ze względu na wymóg 50-procentowej frekwencji było ono nieważne. Referendum stało się bezsprzecznie kompromitacją koalicji rządzącej i zaprzepaszczeniem ostatniej szansy na zaproszenie Słowacji przez madrycki szczyt NATO.

Polityka koalicji w pierwszym półroczu 1997 r. przesądziła też ostatecznie o nieuwzględnieniu Słowacji w grupie państw zarekomendowanych w lipcu przez Komisję Europejską do rokowań w sprawie członkostwa w Unii Europejskiej. Podczas obrad komisji wspólnej Parlamentu Europejskiego i Rady Narodowej Republiki Słowackiej w dniach 16-18 czerwca jej współprzewodniczący ze strony Parlamentu Herbert Bösch stwierdził, że „rząd słowacki nie reaguje na ostrzeżenia i nie zrealizował żadnego z naszych postulatów, które miały doprowadzić do demokratyzacji życia społecznego i politycznego. Dlatego trudno sobie wyobrazić rozpoczęcie negocjacji z Unią Europejską”<sup>29</sup>.

Aby dać Słowacji szansę przed decyzjami, które miała podejmować w grudniu Rada Europejska, wspomniana komisja zaleciła rządowi słowackiemu włączenie opozycji w parlamentarną kontrolę służb specjalnych, uchwalenie ustawy o językach mniejszości narodowych oraz nawiązanie dialogu z opozycją. Termin końcowy realizacji zaleceń wyznaczono na 30 listopada. Rząd działał jednak niespiesznie. Dialog koalicji z opozycją został nawiązany wczesną jesienią. Jego rezultatem było uchwalone jednogłośnie przez parlament 10 października oświadczenie głoszące, że „integracja Słowacji z Unią Europejską jest strategicznym celem polityki państwowej”, oraz apelujące do Parlamentu Europejskiego, aby zalecił Radzie Europejskiej rozpoczęcie w grudniu negocjacji ze Słowacją. Tydzień później wspólne oświadczenie wydali prezydent i premier (podpisali je, nie spotykając się). Zapewnili w nim, że pełna integracja Słowacji z Unią Europejską jest „niewzruszonym priorytetem” słowackiej polityki zagranicznej, i wyrazili przekonanie, iż parlament wkrótce zrealizuje zalecenia Unii dotyczące demokratyzacji życia politycznego i społecznego. W połowie

<sup>29</sup> A. Niewiadowski, *Pociąg odjeżdża bez Słowacji*, „Rzeczpospolita” 19 VI 1997.

listopada komisje parlamentarne nadzorujące służby specjalne zostały symbolicznie powiększone o posłów opozycji – komisja ds. Służby Bezpieczeństwa o jednego, komisja ds. Wojskowych Służb Informacyjnych o dwóch. Nie została natomiast uchwalona ustawa o językach mniejszości – politycy koalicji stale twierdzili, że prawa mniejszości na Słowacji są „ponadstandardowe”<sup>30</sup>.

W dniach 26-27 listopada 1997 r. odbyło się w Brukseli ostatnie – przed szczytem Unii w Luksemburgu – posiedzenie komisji wspólnej parlamentów europejskiego i słowackiego. Komisarz Unii Hans van den Broek oświadczył na nim, że Komisja Europejska nie będzie wnioskować o rozpoczęcie rokowań Unii ze Słowacją. „Wprawdzie Słowacja zaczęła realizować nasze zalecenia z czerwca br. – powiedział – ale doszło do pewnych wydarzeń, które budzą nasze obawy. (...) Dopóki w kraju aspirującym do członkostwa [w Unii] nie ma stabilnych instytucji gwarantujących reguły demokracji, realizację praw człowieka i mniejszości narodowych, dopóty rozpoczęcie negocjacji nie może być brane pod uwagę”<sup>31</sup>.

Autorytaryzm rządów Mečiara wzrósł w 1998 r., gdy na podstawie konstytucji przejął on większość uprawnień głowy państwa po zakończonej 1 marca kadencji prezydenta Kováča. Zgodnie bowiem z wcześniejszymi przewidywaniami próby wyboru nowego prezydenta podejmowane przez parlament od stycznia do maja nie powiodły się. Premier już na początku marca odwołał 28 z 42 ambasadorów oraz rozpisane przez Kováča na 19 kwietnia powtórne referendum w sprawie przystąpienia do *NATO* i wyboru prezydenta w głosowaniu powszechnym. Posunięcia Mečiara wywołały kolejne ostrzeżenia Komisji Europejskiej i Departamentu Stanu USA, a także biskupów słowackich. Proces demokratyzacji kraju nie postąpił naprzód do wrześnieowych wyborów parlamentarnych.

##### 5. ODNOWIENIE WSPÓŁPRACY W TRÓJKĄCIE WARSZAWA-PRAGA-BUDAPESZT

Zaproszenie Polski, Czech i Węgier do negocjacji w sprawie członkostwa w *NATO* i udzielenie im przez Komisję Europejską rekomendacji do członkostwa w UE spowodowało odnowienie współpracy w trójkącie Warszawa–Praga–Budapeszt. Już 12 lipca 1997 r. odbyło się w Budapeszcie spotkanie ministrów obrony trzech państw, którzy zapowiedzieli ścisłą współpracę podczas negocjacji akcesyjnych z *NATO*. Dnia 18 lipca spotkali się w Pradze trzej szefowie dyplomacji, uzgadniając zacieśnienie współpracy podczas procesu negocjacyjnego z *NATO* w zakresie m. in. szacunku kosztów integracji, związanych z nią regulacji prawnych oraz działań dyplomatycznych na rzecz ratyfikacji protokołów akcesyjnych.

<sup>30</sup> T. Maćkowiak, *Takryka, nie miłość*, „Gazeta Wyborcza” 18-19 X 1997; M. Barwicka, *Kandydatura ze znakiem zapytania*, „Trybuna” 29-30 XI 1997.

<sup>31</sup> A. Niewiadowski, *Nie wypełniście zobowiązań*, „Rzeczpospolita” 27 XI 1997.



Dnia 22 sierpnia 1997 r. odbyło się w Krakowie spotkanie premierów Václava Klause, Gyuli Horna i Włodzimierza Cimoszewicza. Zadeklarowali oni wolę ścisłej i pełnej współpracy swych państw w procesie przystępowania do NATO oraz zobowiązali się respektować zasadę niepogarszania pozycji negocjacyjnej któregośkolwiek z partnerów. Zapowiedzieli dalsze trójstronne spotkania ministrów spraw zagranicznych i obrony, zespołów negocjacyjnych, a także szeroką wymianę informacji. Zapowiedzieli też bliższą współpracę z państwami, które mają być przyjęte do NATO w drugiej kolejności, w tym zwłaszcza z Rumunią i Słowenią, a także Słowacją, jeśli wypełni ona polityczne warunki członkostwa<sup>32</sup>.

Po krakowskim spotkaniu premierów trójstronna współpraca resortów obrony i spraw zagranicznych nabrała tempa. W okresie od października 1997 r. do września 1998 r. pięciokrotnie spotkali się ministrowie obrony trzech państw. Przedmiotem uzgodnień była m.in. wymiana doświadczeń w wypełnianiu kwestionariusza planowania obronnego, współpraca w zakupach urządzeń techniki wojskowej oraz kooperacja ekspertów w dziedzinie informatyki, łączności i dowodzenia. Nadto szefowie resortów obrony odbyli dwie podróże konsultacyjne do siedziby NATO w Brukseli. W tym samym czasie kilka spotkań odbyli trzej szefowie sztabów generalnych, ustanawiając regularne konsultacje w sprawach modernizacji armii i uzyskania przez nie interoperacyjności z armiami NATO. Szefowie dyplomacji trzech państw odbyli w dniach 29-30 września 1997 r. oraz 9-10 lutego 1998 r. podróże lobbystyczne do Waszyngtonu, gdzie u kongresmenów amerykańskich zabiegali o pozytywny rezultat głosowania w sprawie ratyfikacji przez Senat USA protokołów o akcesji Polski, Czech i Węgier do NATO<sup>33</sup>. W Budapeszcie 18 lutego 1998 r. odbyło się pierwsze posiedzenie trójstronne przewodniczących parlamentarnych komisji obrony i spraw zagranicznych. Zakończyło się ono przyjęciem wspólnej deklaracji, podkreślającej konieczność powrotu do idei współpracy wyszehradzkiej. Autorzy deklaracji wyrazili oczekiwanie, że czwartym jej sygnatariuszem stanie się wkrótce Słowacja<sup>34</sup>.

Zainteresowanie udziałem Słowacji w integracji ze strukturami zachodnimi wyrażali już wcześniej w kontaktach dwustronnych politycy polscy i węgierscy. W dialogu polsko-czeskim zainteresowanie tą kwestią zaznaczyło się wyraźnie po ustąpieniu ze stanowiska premiera Václava Klause. Nadzieje na zmiany w polityce Słowacji, umożliwiające włączenie jej w procesy integracyjne, strona czeska wiązała z Polską. Podczas wizyty Václava Havla w Warszawie w marcu 1998 r. osobistości z otoczenia prezydenta wskazywały, że ponieważ „Czechy i Węgry mają ograniczone możliwości wpływania na Bratysławę”, „nacisk na obecne władze

<sup>32</sup> J. Sadecki, *Bez rywalizacji*, „Rzeczpospolita” 23-24 VIII 1997.

<sup>33</sup> J. Kalabiński, *Ostatnia runda*, „Rzeczpospolita” 9 II 1998.

<sup>34</sup> A. Niewiadowski, *Powrót do idei Wyszehradu*, „Rzeczpospolita” 19 II 1998; B. Osadnik, *Nowy regionalizm w polskiej polityce zagranicznej (uwagi teoretyczne)*, w: *Polska i jej sąsiedzi w latach dziewięćdziesiątych...*, s. 61.

słowackie” powinna wywierać Polska. W podobnym duchu wypowiedział się w lipcu 1998 r. szef dyplomacji w nowym, socjaldemokratycznym rządzie czeskim, Jan Kavan: „Jesteśmy absolutnie za przyjęciem Słowacji do obu tych struktur [NATO i UE]. To leży też w naszym interesie. Chcemy wspierać Słowację, kiedy już sami będziemy członkami Unii i NATO. Nasze stosunki powinny być wyjątkowo bliskie, a zamiast tego jest pewne napięcie. Są [te stosunki] obciążone emocjonalnym balastem z przeszłości (...). Uważam, że w niektórych trudnych sprawach kraj trzeci, z którym i Słowacja, i Czechy mają bardzo dobre stosunki, mógłby nieformalnie pomóc. Takim krajem jest właśnie Polska”<sup>35</sup>.

Dnia 4 września 1998 r. premier Czech Miloš Zeman w wywiadzie dla PAP zaproponował odnowienie współpracy politycznej państw Grupy Wyszehradzkiej. „Apel o powrót do idei Wyszehradu – powiedział – jest apelem o to, byśmy naszej współpracy nie sprowadzali do dziedziny gospodarczej, ale byśmy wobec siebie zachowywali się tak, jak członkowie Unii Europejskiej”. Cztery dni po wyborach parlamentarnych na Słowacji polscy i czescy ministrowie spraw zagranicznych i obrony na spotkaniu w Sychrovie 1 października 1998 r. stwierdzili, że „na Bratysławę czeka już wolne miejsce w Grupie Wyszehradzkiej”. Ożywiając Grupę z udziałem Słowacji – powiedział Bronisław Geremek – „pokazalibyśmy (...) światu, że wchodzimy do NATO i Unii Europejskiej jako partnerzy rozumiejący, że integracja europejska oparta jest na solidarności”<sup>36</sup>.

W dniach 21-22 października 1998 r. doszło w Budapeszcie do spotkania premierów Polski, Czech i Węgier. Odbyło się ono dziesięć dni przed powołaniem nowego słowackiego rządu. Jerzy Buzek, Viktor Orbán i Miloš Zeman wydali wspólne oświadczenie. „Uroczycie oświadczamy – głosił dokument – że rozpoczęta w 1991 r. współpraca wyszehradzka, która następnie zamarła, zostaje dzisiaj odnowiona”. Następnie premierzy stwierdzili, iż trzy państwa poczyniły duży krok w realizacji najważniejszych wspólnych celów sformułowanych w Deklaracji Wyszehradzkiej, to jest włączenia do struktur obronnych, politycznych i ekonomicznych Zachodu. Wyrazili zarazem przekonanie o rychłym przyjęciu swych państw do NATO, a także nadzieję, że zbliżające się negocjacje z Unią Europejską również zakończą się sukcesem. Premierzy podkreślili, że „państwem integralnie związanym z ideą wyszehradzką jest Słowacja. W gronie krajów uznających myśl wyszehradzką za swoją jest miejsce dla demokratycznej Słowacji. Wyrażamy nadzieję, że po niedawnych wyborach dojdzie do przyspieszenia procesów demokratycznych, które umożliwią Słowacji rzeczywisty udział w dążeniach integracyjnych oraz odnowionej współpracy wyszehradzkiej. Deklarujemy, że obywatele

<sup>35</sup> E. Krzemień, *Ciepło jak nigdy*, „Gazeta Wyborcza” 10 III 1998; *Polska może być mediatorem*. Rozmowa Tomasza Maćkowiaka z nowym czeskim ministrem spraw zagranicznych Janem Kavanem, „Gazeta Wyborcza” 27 VII 1998.

<sup>36</sup> (PAP) *Zeman za Wyszehradem*, „Rzeczpospolita” 5-6 IX 1998; R. Biłski, *Duch Wyszehradu*, „Rzeczpospolita” 2 X 1998; „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1999, s. 306 (kronika).



demokratycznej Słowacji mogą liczyć na aktywne wsparcie naszych krajów na drodze prowadzącej do struktur atlantyckich. Podstawowym interesem naszych państw jest to, by nasi sąsiedzi nie pozostali poza obszarem dobrobytu, bezpieczeństwa i swobód obywatelskich<sup>37</sup>.

#### 6. ZWROT W POLITYCE ZAGRANICZNEJ SŁOWACJI PO WYBORACH PARLAMENTARNYCH W 1998 ROKU

Dnia 30 października został zaprzysiężony nowy słowacki rząd z premierem Mikulašem Dzurindą. Szef dyplomacji w tym rządzie Eduard Kukan na swej pierwszej konferencji prasowej 5 listopada oświadczył, że głównym celem jego resortu jest „jednoznaczne i kategoryczne dążenie Słowacji do członkostwa w NATO i Unii Europejskiej – bez dwuznaczności i bez wahań, co było domeną poprzedniego rządu”. Stwierdził też, że nowy rząd powitał z nadzieją budapeszteńską zapowiedź odrodzenia współpracy czterech państw wyszehradzkich oraz że w staraniach integracyjnych Słowacja szczególnie liczy na poparcie Polski<sup>38</sup>.

Potwierdzeniem oświadczenia Kukana były wizyty nowego premiera w Brukseli i Warszawie. Już w dniach 5-6 listopada Mikulaš Dzurinda złożył roboczą wizytę w stolicy Unii Europejskiej i siedzibie NATO, gdzie zabiegał o dołączenie Słowacji do „trójki” zaproszonej do Sojuszu oraz do „szóstki” negocjującej warunki członkostwa w UE. Wizyta Dzurindy w Warszawie złożona 12 listopada była jego pierwszą oficjalną wizytą zagraniczną. Towarzyszyło jej duże zainteresowanie słowackich mediów, które podkreślały, że stosunki dwustronne obu państw – wcześniej poprawne, a w ostatnim okresie oziębłe – mają teraz niepowtarzalną szansę uzyskania nowej jakości. Premier słowacki prosił polskiego premiera o poparcie integracyjnych starań Słowacji. W wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” powiedział, że Słowacja potrzebuje sojuszników, którzy pomogliby jej zwieliokrotnić dawane Zachodowi sygnały o demokratyzacji kraju, a za takiego bardzo ważnego sojusznika uważa Polskę<sup>39</sup>.

Nowa koalicja rządząca postawiła sobie od początku dwa główne zadania związane z dążeniami integracyjnymi: 1) w polityce wewnętrznej – przywrócenie zasad demokracji i zapewnienie ochrony mniejszościom narodowym; 2) w polityce zagranicznej – poprawę stosunków z sąsiadami i odnowienie współpracy wyszehradzkiej. Zadania te zostały wyeksponowane w programie rządowym na lata 1998-2001 przedstawionym parlamentowi 19 listopada i zatwierdzonym przezeń 2 grudnia 1998 r.

<sup>37</sup> Wspólne oświadczenie premierów Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Czeskiej i Republiki Węgierskiej, Budapeszt, 21 października 1998 r., w: *Rocznik Strategiczny 1998/99*, s. 379-380; F. Gołębowski, A. Kupich, *op. cit.*, s. 195.

<sup>38</sup> A. Niewiadowski, *Słowacja liczy na Polskę*, „Rzeczpospolita” 6 XI 1998.

<sup>39</sup> *Ludzie już wiedzą*. Rozmowa Andrzeja Niewiadowskiego z Mikulašem Dzurindą, premierem Słowacji, „Rzeczpospolita” 12 XI 1998.

Realizując pierwsze zadanie, koalicja w ciągu dwóch miesięcy zapewniła parlamentarną kontrolę Służby Bezpieczeństwa z udziałem opozycji (m.in. przewodniczącym komisji został szef opozycyjnej Słowackiej Partii Narodowej Ján Slota), zapewniła udział opozycji w kierownictwach innych komisji parlamentarnych oraz znowelizowała ustawę o radach programowych publicznego radia i telewizji. Rząd przeprowadził zmiany personalne w publicznych mediach elektronicznych, w kierownictwach resortu spraw wewnętrznych i służb specjalnych oraz w składzie Funduszu Majątku Narodowego. Ponadto zainicjował zmiany legislacyjne umożliwiające przywrócenie zasad gospodarki rynkowej, restrukturyzację sektora bankowego i napływ kapitału zagranicznego. Sygnałem nowego podejścia do mniejszości węgierskiej był udział Bloku Węgierskiego w koalicji rządzącej oraz objęcie przez słowackich Węgrów teki wicepremiera ds. mniejszości narodowych i dwóch stanowisk ministerialnych. Parlament znowelizował ustawę o wyborach samorządowych, która dyskryminowała mniejszość węgierską (wybory odbyły się 18-19 grudnia). Rząd zgodził się na udział posłów mniejszości węgierskiej w składach komisji nadzorujących realizację układu słowacko-węgierskiego z 1995 r., przywrócił dwujęzyczne świadectwa w szkołach mniejszości węgierskiej oraz zgłosił wniosek o zmianę ustawy o słowackim języku państwowym z 1995 r.<sup>40</sup>

Dnia 1 grudnia parlament słowacki na nadzwyczajnym posiedzeniu uchwalił rezolucję w sprawie konieczności jak najszybszej integracji Słowacji z Unią Europejską. Rezolucja podkreślała, że Słowacja w pełni respektuje system wartości, jakim kieruje się Unia, i będzie dokładała wszelkich starań, aby uzyskać możliwość rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych już w pierwszej połowie 1999 r. – w czasie prezydencji niemieckiej. Parlament zaapelował do Komisji Europejskiej, aby opracowała nadzwyczajny raport w sprawie Słowacji, w którym przewartościowałaby dotychczasową negatywną ocenę kraju, będącą konsekwencją czteroletnich rządów premiera Mečiara.

Co się tyczy drugiego, wspomnianego wyżej zadania, równocześnie z intensyfikacją dialogu słowacko-polskiego szybko postępowała normalizacja na linii Bratysława – Praga. Już 7 listopada na zaproszenie czterech fundacji słowackich bawił w Bratysławie prezydent Havel, który wziął udział w dyskusji na temat roli organizacji obywatelskich we współczesnym świecie. Havel poparł reformy słowackie, spotkał się z nowym premierem oraz zaproponował, aby wiosną 1999 r. odbył się w Bratysławie szczyt prezydentów i premierów czwórki wyszehradzkiej, „który byłby najlepszą formą wyrażenia poparcia dla Słowacji”. Mikuláš Dzurinda stwierdził, iż szczyt „byłby jasnym sygnałem, że Słowacja ma rząd, który potrafi rozmawiać z partnerami i liczy się w tej geopolitycznej grupie. Sądzę – powiedział

<sup>40</sup> A. Niewiadowski, *Wyścig na dochodzenie*, „Rzeczpospolita” 23 XII 1998. Nowa ustawa językowa została uchwalona w lipcu 1999 r. Zapewniła ona mniejszościom używanie ich języków w urzędach – *Europa Środkowa – dziesięć lat później*, „Rocznik Strategiczny” 1999/2000, s. 234.



– że taki sygnał byłby ważnym potwierdzeniem naszych prozachodnich aspiracji”<sup>41</sup>. Dnia 23 listopada wizytę oficjalną złożył w Bratysławie Miloš Zeman. W stosunkach między obu państwami była to pierwsza wizyta na tak wysokim szczeblu. Miała ona zademonstrować przełom w stosunkach czesko-słowackich (premierowi towarzyszyło dwóch wicepremierów i trzech ministrów). Tematami rozmów Zemana z Dzurindą były stosunki dwustronne, ożywienie Grupy Wyszehradzkiej oraz wspólna droga do NATO i Unii Europejskiej. Premierzy uzgodnili reaktywowanie międzyrządowej komisji ds. podziału majątku federalnego. Nadto Zeman obiecał nowelizację czeskiej ustawy o podwójnym obywatelstwie, która zapewni korzystniejszy status mniejszości słowackiej w Czechach<sup>42</sup>.

Trudniejsze były początki normalizacji na linii Bratysława – Budapeszt. Rząd Viktora Orbána, jak była o tym mowa, w sierpniu 1998 r. usztywnił stanowisko w sprawie kompleksu hydroenergetycznego na Dunaju, co spowodowało kolejną skargę rządu Mečiara złożoną w MTS w Hadze. Szef dyplomacji w nowym rządzie słowackim Eduard Kukan powiedział „Rzeczpospolitej”, że tymczasem Słowacja skargi nie wycofa, „ale jako sposób rozwiązania konfliktu” będzie „preferować rozmowy na szczeblu ministerialnym. Nie ukrywamy – stwierdził – że jest to spór trudny, ale nie może on zaważyć na naszych stosunkach. Musimy nauczyć się żyć z nim na co dzień”. Stosunki między obu państwami „odmroziło” nowe podejście rządu słowackiego do problemów mniejszości węgierskiej. Dzięki temu 16 lutego 1999 r. wizytę w Bratysławie złożył premier Orbán, opowiadając się za jak najszybszym – w interesie Węgier – przyjęciem Słowacji do NATO i zaproszeniem jej do rozmów w sprawie członkostwa w UE. Na dowód przełamania wzajemnej nieufności premierzy podjęli decyzję o odbudowie mostu pomiędzy Štúrovem a Esztergomem, wysadzonego w 1944 r. przez wycofujące się wojska niemieckie – jedyne mostu na Dunaju nie odbudowanego po II wojnie światowej (umowę o odbudowie mostu Dzurinda i Orbán podpisali 16 września 1999 r.)<sup>43</sup>.

## 7. SZCZYT CZTERECH PAŃSTW W BRATYSŁAWIE

Dnia 14 maja 1999 r. odbyło się w Bratysławie – starannie przygotowane przez dyplomację czterech państw – spotkanie premierów oraz ministrów spraw zagranicznych Polski, Czech, Słowacji i Węgier. Premierzy podpisali wspólne oświadczenie, w którym zadeklarowali ściślejszą współpracę i rozwój

<sup>41</sup> A. Niewiadowski, *Havel znowu przyjacielem*, „Rzeczpospolita” 9 XI 1998; *Ludzie już wiedzą...*

<sup>42</sup> A. Niewiadowski, *Zeman deklaruje pomoc*, „Rzeczpospolita” 24 XI 1998; T. Maćkowiak, *Przywróćeni sobie*, „Gazeta Wyborcza” 25 XI 1998. Porozumienie w sprawie podziału majątku federalnego obaj premierzy podpisali rok później, 24 listopada 1999 r. – szczegóły zob. *Europa Środkowa – dziesięć lat później...*

<sup>43</sup> A. Niewiadowski, *Wyścig na dochodzenie...*; M. Barwicka, *Historyczne pojednanie*, „Trybuna” 24 II 1999.

dobrosąsiedzkich stosunków państw Grupy Wyszehradzkiej. Wyrazili w nim zadowolenie z wyników szczytu *NATO* w Waszyngtonie i włączenia Słowacji do grupy państw kandydujących. Potwierdzili, że „w interesie wszystkich partnerów wyszehradzkich, jak również całego regionu [leży], aby Słowacja stała się pełnym członkiem *NATO* i jak najszybciej rozpoczęła negocjacje o przyłączenie do Unii Europejskiej”. Zadeklarowali gotowość dzielenia się ze Słowacją doświadczeniami z procesów dostosowawczych i integracyjnych. Wyrazili zdecydowanie wolę pogłębienia współpracy w przygotowaniu swych państw do członkostwa w Unii w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Zadeklarowali dalszy rozwój współpracy transgranicznej oraz popieranie współpracy organizacji pozarządowych i kontaktów międzyludzkich<sup>44</sup>.

Na spotkaniu w Bratysławie premierzy przyjęli również „Program współpracy wyszehradzkiej”. Składa się on z dwu części. W pierwszej zostały ustalone istotne dziedziny współpracy, w drugiej – jej struktura. Program współpracy objął siedem dziedzin: 1) sprawy zagraniczne; 2) sprawy wewnętrzne; 3) edukację, kulturę, społeczeństwo, młodzież i sport; 4) naukę i technikę; 5) środowisko; 6) infrastrukturę; 7) współpracę przygraniczną. W każdej z tych dziedzin przyjęto zadania szczegółowe.

W dziedzinie spraw zagranicznych program zakłada starania o zachowanie wyszehradzkiego wizerunku regionalnego poprzez konsultacje i wydawanie wspólnych oświadczeń w kwestiach interesujących wszystkie cztery państwa. W dziedzinie spraw wewnętrznych program obejmuje współpracę w sprawach granic i imigracji w kontekście standardów ustanowionych w porozumieniu z Schengen oraz harmonizację działań w zwalczaniu nielegalnej migracji, przewożenia i rozprowadzania narkotyków, przemytu broni, zorganizowanej przestępczości i terroryzmu. W programie obszernie zostały sformułowane zadania edukacyjno-kulturalne. Objęły one m. in. 1) popieranie dziennikarstwa skupiającego się na problematyce środkowoeuropejskiej; 2) ufundowanie nagrody wyszehradzkiej dla honorowania osobistości i instytucji, które poczyniły poważne wysiłki na rzecz współpracy państw Europy Środkowo-Wschodniej; 3) oferowanie stypendiów i przyznawanie nagród za konkursowe opracowania dotyczące Europy Środkowej; 4) utworzenie wspólnej wyszehradzkiej strony internetowej; 5) uruchomienie w poszczególnych telewizyjnych stacjach narodowych wspólnego programu poświęconego problematyce wyszehradzkiej; 6) ustanowienie funduszu w celu finansowania wspólnej działalności w dziedzinie edukacji, kultury i sportu.

Co się tyczy pozostałych dziedzin, ustalono, że współpraca naukowa ma na celu pogłębienie kontaktów środowisk naukowych czterech państw oraz przygotowanie wspólnych projektów do V Programu Ramowego Rozwoju Technologicznego UE. Współpraca w dziedzinie ochrony środowiska będzie obejmować konsultacje

<sup>44</sup> Joint Statement on the Occasion of the Meeting Prime Ministers of the Visegrád Countries. Bratislava, May 14, 1999 (DESiP MSZ).



ekspertów w kwestiach bezpieczeństwa energii nuklearnej, oczyszczania ścieków, monitorowania ponadgranicznych zanieczyszczeń powietrza i wód oraz ochronę obszarów krajobrazowych. W dziedzinie infrastruktury ustalono połączenie sieci komunikacyjnych oraz współdziałanie w ramach grupy roboczej *TINA (Transport Infrastructure Needs Assessment)*, zajmującej się oceną wymogów i oszacowaniem kosztów rozwoju transportu w krajach Europy Środkowo-Wschodniej; postanowiono również konsultować się w sprawach dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia w nośniki energii. W dziedzinie współpracy przygranicznej uzgodniono wymianę doświadczeń, opracowywanie wspólnych projektów, pozyskiwanie funduszy oraz partycypację w programach UE.

W drugiej części „Programu” szczyt bratysławski ustanowił strukturę współpracy czterech państw. Składają się na nią: spotkania premierów, ministrów spraw zagranicznych (dwa razy w roku), innych członków rządów (w miarę potrzeby), ambasadorów (w państwie przewodniczącym – cztery razy w roku) oraz koordynatorów wyszehradzkich (dwa razy w roku)<sup>45</sup>. W sprawie częstotliwości spotkań premierów ustalono, że raz do roku w państwie sprawującym prezydencję odbędzie się spotkanie oficjalne. Premierzy mogą również odbywać spotkania nieoficjalne. Głównymi tematami spotkań będą: stan współpracy, przystąpienie do Unii Europejskiej oraz kwestie strategiczne Europy Środkowej. Prezydencja przyznawana jest poszczególnym państwom na zasadzie rotacji. Każde państwo ma mandat prezydencji na jeden rok. Państwem przewodniczącym jest kraj-gospodarz najbliższego szczytu.

Program bratysławski zakłada, że współpraca wyszehradzka nie będzie mieć wyłącznie charakteru międzyrządowego. Przewiduje również inne formy współpracy, jak spotkania głów państw, regularną komunikację między parlamentami, intensywne kontakty pomiędzy „organami pośredniczącymi” (*intermediary bodies*) społeczeństwa obywatelskiego i in.<sup>46</sup>

## 8. WSPÓLPRACA W GRUPIE W OKRESIE PREZYDENCJI CZESKIEJ

Szczyt bratysławski oznaczał odrodzenie Grupy Wyszehradzkiej w pełnym jej składzie. Przyjęty w Bratysławie program współpracy stworzył ramy polityczne kooperacji we wszystkich ważniejszych dziedzinach. W polityce zagranicznej, podobnie jak w latach 1991-1992, priorytetem państw Grupy pozostawała pełna

<sup>45</sup> Koordynatorami są dyrektorzy departamentów Europy Środkowej w resortach dyplomacji państw Grupy. Ich zadaniem jest koordynacja współpracy w Grupie oraz przygotowywanie spotkań premierów i ministrów.

<sup>46</sup> Contents of Visegrád Co-operation Approved by the Prime Ministers Summit. Bratislava, May 14, 1999 (DESiP MSZ). Obszerne omówienie tego dokumentu – F. Gotembski, A. Kupich, *op. cit.*, s. 195-198.

integracja ze strukturami zachodnimi. W największym stopniu dotyczyło to Słowacji pominiętej w pierwszej fazie rozszerzenia NATO i nie uwzględnionej w pierwszej grupie państw zaproszonych do rozmów w sprawie członkostwa w Unii Europejskiej. Potwierdzili to w Oświadczeniu Tatrzańskim prezydenci czterech państw, którzy na zaproszenie prezydenta Słowacji Rudolfa Schustera spotkali się 3 grudnia 1999 r. w Gerlachovie. Prezydenci podkreślili, że „przyłączenie Słowacji do NATO w niedalekiej przyszłości”, a także zaproszenie jej przez zbliżający się szczyt Unii Europejskiej w Helsinkach do rozmów w sprawie członkostwa w UE, „byłoby dużą korzyścią dla dobrobytu i stabilizacji w Europie Środkowej” oraz leżałoby „w najlepiej pojętym interesie wszystkich czterech krajów Grupy Wyszehradzkiej”<sup>47</sup>.

W staraniach integracyjnych dużą aktywność wykazali premierzy Czwórki Wyszehradzkiej. Dnia 28 kwietnia 2000 r. z okazji 1000. rocznicy Zjazdu Gnieźnieńskiego spotkali się oni z kanclerzem RFN Gerhardem Schröderem, podpisując z nim wspólną deklarację. Szefowie pięciu rządów zadeklarowali, iż będą współdziałać w budowie przyszłości europejskiej „w poszanowaniu różnorodności kultur, narodowych tradycji i regionalnych odmienności” oraz ściśle współpracować w kształtowaniu rozwoju gospodarczego i życia społecznego w krajach Europy Środkowej. Wkrótce, 4 maja 2000 r., z inicjatywy premiera Węgier Viktora Orbána premierzy państw Grupy Wyszehradzkiej spotkali się w Budapeszcie z premierem Francji Lionelem Jospinem, z którym przedyskutowali kwestie reform wewnętrznych Unii Europejskiej oraz dokonali przeglądu postępów w procesie akcesyjnym i negocjacjach krajów kandydujących<sup>48</sup>.

W okresie prezydencji czeskiej zostały uzgodnione i odbywały się regularnie konsultacje głównych negocjatorów państw Grupy z UE<sup>49</sup>. Pierwsze takie spotkanie odbyło się w dniach 4-5 listopada w Bratysławie, a pierwsze z udziałem reprezentanta Słowacji – po decyzjach szczytu helsińskiego Unii – 6 kwietnia 2000 r. w Brukseli. Z kolei przewodniczący komisji spraw zagranicznych i obrony parlamentów państw Grupy w rezultacie swych spotkań 5 października 1999 r. w Budapeszcie i 26-28 kwietnia 2000 r. w Bratysławie wydali oświadczenia podkreślające wagę dalszego rozszerzenia NATO oraz popierające starania Słowacji o przyjęcie do Sojuszu. W podobnym duchu wypowiedzieli się ministrowie obrony czterech państw, którzy po raz pierwszy spotkali się w tym gronie 4 listopada 1999 r.

<sup>47</sup> Tatra Statement from the Meeting of the Presidents of the Czech Republic, the Republic of Hungary, the Slovak Republic and the Republic of Poland. Gerlachov in the High Tatras, Slovakia, December 3, 1999 (DESiP MSZ).

<sup>48</sup> A. Olbrot, *Szczyt premierów państw Grupy Wyszehradzkiej i kanclerza Niemiec*, „Rzeczpospolita” 29 IV – 1 V 2000; A. Niewiadowski, *Jospin: w 2002 będziemy gotowi*, „Rzeczpospolita” 5 V 2000.

<sup>49</sup> Cały poniższy obszerny fragment został napisany na podstawie Annual Report on the Activities of the Visegrád Group. Bratislava – Budapest – Prague – Warsaw, 2000 (DESiP MSZ).



Zagadnienia wewnętrzne były przedmiotem spotkania ministrów spraw wewnętrznych, dwóch spotkań sekretarzy stanu resortów spraw wewnętrznych oraz spotkania szefów straży granicznych. Spotkanie ministrów spraw wewnętrznych (z udziałem szefa dyplomacji Austrii) w dniu 15 października 1999 r. miało na celu ocenę wysiłków czterech państw w zwalczaniu korupcji, kradzieży samochodów, przemytu broni i materiałów nuklearnych. Ministrowie uzgodnili powołanie grupy ekspertów ds. zwalczania przestępczości informatyczno-komputerowej oraz zbadanie możliwości utworzenia – na podstawie porozumień dwustronnych – wspólnych posterunków granicznych. Posterunki te odpowiadałyby za readmisję obcokrajowców, koordynację pracy straży granicznej, specyficzne kontrole i inne problemy rejonów granicznych. Ponadto ministrowie podkreślili konieczność harmonizacji polityki wizowej odpowiadającej standardom UE. W dniach 21-22 września 1999 r. odbyli spotkanie szefowie straży granicznych czterech państw. Przedyskutowali zadania związane z ochroną przyszłej zewnętrznej granicy Unii Europejskiej i organizowaniem straży granicznej odpowiednio do zadań wynikających z porozumienia w Schengen. Ponadto uzgodnili zacieśnienie współpracy w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej oraz nielegalnej migracji.

Podczas prezydencji czeskiej zacieśniła się współpraca czterech państw w dziedzinie kultury i nauki. Aż cztery spotkania – na przemian w czterech państwach – odbyli ministrowie kultury, koncentrując się na problematyce polityki kulturalnej, komercjalizacji kultury, ekonomicznych aspektach ochrony dziedzictwa kulturalnego, modelach finansowania instytucji kulturalnych, finansowania kinematografii, sponsorowaniu artystów i innych kwestiach. Podczas spotkania w Cieszynie i Czeskim Cieszynie 8-9 października 1999 r. poczynili oni wstępne uzgodnienia co do wysokości Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego. Uzgodnienia te zaakceptowali premierzy podczas nieformalnego spotkania w słowackiej Javorinie 15-16 października 1999 r. Premierzy zdecydowali również, że siedzibą Funduszu będzie Bratysława.

W dziedzinie infrastruktury przedmiotem uzgodnień resortów komunikacji czterech państw był rozwój korytarzy transportowych łączących Europę Północną i Południową oraz współpraca w dziedzinie transportu związana z integracją z Unią Europejską. Regularne konsultacje objęły również usługi pocztowe i dążenie do osiągnięcia w tym zakresie standardów UE.

Jednym z kluczowych obszarów współpracy państw wyszehradzkich stała się ochrona środowiska. Ministrowie, w których kompetencjach leży problematyka środowiskowa, odbyli trzy spotkania (7-8 maja w Banskiej Štiavnicy, 8-9 października 1999 r. w Českim Krumlovie oraz 11-12 maja 2000 r. w Budapeszcie), na których analizowali prawne i finansowe aspekty polityki środowiskowej w kontekście procesów akcesyjnych z Unią Europejską. Uzgodnili wymianę informacji dotyczących formułowania strategii finansowych w zakresie środowiska oraz składanie – w miarę możliwości – wspólnych wniosków o fundusze do różnych

instytucji międzynarodowych. Zaapelowali do Komisji Europejskiej o włączenie krajów kandydujących w proces formułowania polityki środowiskowej Unii Europejskiej.

Prezydencję czeską zakończył drugi oficjalny szczyt premierów i szefów dyplomacji państw wyszehradzkich 9 czerwca 2000 r. na zamku w Štířinie pod Pragą. Premierzy dokonali przeglądu rocznej współpracy czterech państw, podpisali porozumienie ustanawiające Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki oraz przyjęli Statut Funduszu. Fundusz, którego pierwsza roczna składka wyniosła 1 mln euro (po 250 tys. euro od każdego członka) służy rozwojowi współpracy kulturalnej, wymiany naukowej, badań naukowych, edukacji i wymiany młodzieżowej oraz kooperacji ponadgranicznej. Zgodnie ze Statutem ciałami zarządzającymi Funduszem są Konferencja Ministrów Spraw Zagranicznych i Rada Ambasadorów, a organem wykonawczym – Dyrektor wykonawczy. Dyrektora na trzyletnią kadencję powołuje Konferencja Ministrów<sup>50</sup>. Pierwszym dyrektorem wykonawczym został Słowak Urban Rusnak.

Szczyt w Štířinie zaowocował także wydaniem wspólnego oświadczenia. Premierzy wyrazili w nim wolę wzmocnienia „integracji regionalnej oraz spójności i solidarności w Europie Środkowej jako części szerszych struktur europejskich i transatlantyckich” oraz zadowolenie z zaproszenia Słowacji do rozmów akcesyjnych z Unią Europejską, a także z natowskiej polityki „otwartych drzwi”. Wyrazili nadzieję, że proces rozszerzenia Unii nie straci swego rozmachu, a jej grudniowy szczyt w Nicei ustali scenariusz dalszych negocjacji łącznie z datą ich zakończenia z najbardziej zaawansowanymi kandydatami<sup>51</sup>.

#### 9. WSPÓLPRACA W GRUPIE W OKRESIE PREZYDENCJI POLSKIEJ

Premierzy nie przyjęli w Štířinie nowego dokumentu programowego, uznając pełną aktualność programu bratysławskiego. Premierzy przyjęli natomiast wytyczne (priorytety) na okres prezydencji polskiej. Objęły one współpracę polityczną oraz współpracę międzyresortową (w oryg. – *Sectoral co-operation*)<sup>52</sup>. Realizując wytyczne, partnerzy koncentrowali się na promowaniu swego głównego celu, jakim jest integracja europejska, popieraniu dążeń Słowacji do członkostwa w NATO oraz kreowaniu wizerunku Grupy Wyszehradzkiej jako „regionalnego rdzenia” stabilności politycznej i gospodarczej. Służyły temu – zapoczątkowane w okresie prezydencji czeskiej – spotkania z przedstawicielami UE w formule W4+1 na szczeblu premierów i ministrów.

<sup>50</sup> Statute of the International Visegrád Fund (DESiP MSZ).

<sup>51</sup> Joint Statement on the Occasion of the Meeting of Prime Ministers of the Visegrád Countries, Prague, 9 June 2000 (DESiP MSZ).

<sup>52</sup> Tasks of the Visegrád Group during the Polish Presidency 2000/2001 (DESiP MSZ).



Premierzy w krótkim czasie odbyli aż trzy spotkania nieformalne. Pierwsze odbyło się 12-13 października 2000 r. w Karlovych Varach, a jego przedmiotem były scenariusze przyszłego powiększenia UE, infrastruktura komunikacyjna, strategie dostaw gazu ziemnego i ropy naftowej, dostosowywanie państw wyszehradzkich do wymogów układu z Schengen oraz zwalczanie przestępczości ponadgranicznej. W kwestii rozszerzenia Unii premierzy, przeciwstawiając się koncepcji „wielkiego uderzenia” (w oryg. – „big-bang”), opowiedzieli się za indywidualnym rozpatrywaniem kandydatur<sup>53</sup>. Na drugim spotkaniu 11 grudnia 2000 r. w Bratysławie (z udziałem premiera Słowenii), zwołanym tuż po szczycie Unii Europejskiej (7-11 grudnia 2000 r.), odnotowali z zadowoleniem, że „rozszerzenie Unii stało się jednym z priorytetów szczytu w Nicei” oraz że „kraje regionu środkowoeuropejskiego będą miały odpowiednią reprezentację w Radzie UE”. Kilka dni później, 19 grudnia, również w Bratysławie premierzy Czwórki spotkali się z premierem Holandii Wimem Kokiem, by przedyskutować koncepcję powołania zespołu ekspertów państw wyszehradzkich, którzy – współpracując z ekspertami z Wielkiej Brytanii, Szwecji, Holandii i Niemiec – opracowaliby założenia rozwoju gospodarczego krajów środkowoeuropejskich do roku 2010<sup>54</sup>.

Dla uczczenia 10. rocznicy Deklaracji Wyszehradzkiej 19 stycznia 2001 r. spotkali się w Pszczynie Václav Havel, Aleksander Kwaśniewski, Ferenc Madl i Rudolf Schuster. Prezydenci podpisali Deklarację Pszczyńską, w której pozytywnie ocenili 10-letnią współpracę Grupy Wyszehradzkiej. Z satysfakcją ocenili jej aktywizację w roku 2000. Podkreślili słuszność decyzji o poszerzeniu Sojuszu Północnoatlantyckiego i wyrazili nadzieję na szybkie przyjęcie Słowacji do NATO. Za sprawę najważniejszą uznali przystąpienie państw wyszehradzkich do Unii Europejskiej „na korzystnych, równoprawnych warunkach”<sup>55</sup>.

W ramach współpracy międzyresortowej parokrotnie spotykali się ministrowie spraw wewnętrznych i szefowie straży granicznych (w tym 20 października 2000 r. z udziałem szefa resortu spraw wewnętrznych Austrii) w związku z realizacją standardów ustanowionych w Schengen i zwalczaniem przestępczości zorganizowanej. Problematyka kooperacji w obszarze trzeciego filaru UE była przedmiotem dwóch spotkań ministrów sprawiedliwości, a polityka środowiskowa – dwóch spotkań ministrów ochrony środowiska (w tym 19-20 października 2000 r. z udziałem ministra ochrony środowiska Szwecji). Przedmiotem uzgodnień szefów resortów komunikacji i dyrektorów generalnych kolei były projekty inwestycyjne w zakresie infrastruktury komunikacyjnej i transportowej, dotyczące m.in. VI europejskiego korytarza transportowego oraz europejskich połączeń autostradowych<sup>56</sup>.

<sup>53</sup> Annual Report on the Activities of the Visegrád Group, Cracow, 1 June 2001 (DESiP MSZ).

<sup>54</sup> A. Niewiadowski, *Czarny scenariusz się nie sprawdził*, „Rzeczpospolita” 12 XII 2000; tenże, *Cztery plus cztery*, „Rzeczpospolita” 20 XII 2000.

<sup>55</sup> J. Sadecki, *Solidarnie do Unii Europejskiej*, „Rzeczpospolita” 20-21 I 2001.

Okres prezydencji polskiej zakończył się trzecim oficjalnym spotkaniem premierów w dniach 31 maja – 1 czerwca 2001 r. w Krakowie. W podpisanym 1 czerwca wspólnym oświadczeniu zadeklarowali oni wolę dalszego rozwoju współpracy na wszystkich szczeblach i we wszystkich dziedzinach. Oświadczyli, że bezpieczeństwo i dobrobyt narodów Europy Środkowej są „nierozdzielnie związane” z powiększeniem *NATO* i procesem integracji europejskiej. „W procesie tym [rządy naszych krajów] będą się kierować determinacją w dążeniu do rozszerzenia i wzmocnienia strefy stabilności i współpracy w Europie. Nasza solidarność w tym zakresie będzie nadal stanowić fundament współpracy wyszehradzkiej”. Premierzy potwierdzili „nieustające poparcie” dla członkostwa Słowacji w *NATO*. Ponadto, uznając, iż Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki „odnosi sukcesy w łączeniu i zbliżaniu ludności naszych państw”, zdecydowali o podwojeniu z początkiem 2002 r. rocznych wpłat na Fundusz<sup>57</sup>.

Po szczycie krakowskim prezydencję w Grupie objęły Węgry.

#### 10. UWAGI KOŃCOWE

Sygnatariuszami deklaracji państw wyszehradzkich w latach 1991-1992 byli prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej, Czeskiej i Słowackiej Republiki Federalcyjnej oraz premier rządu węgierskiego. Według ówczesnych regulacji konstytucyjnych w każdym z trzech państw byli to ich najwyżsi reprezentanci<sup>58</sup>. Konstytucje Republiki Słowackiej z dnia 1 września 1992 r. oraz Republiki Czeskiej z dnia 16 grudnia 1992 r. wyposażyły głowy państw w niewielki zakres uprawnień. Kompetencje prezydenta ograniczyła również – w stosunku do stanu poprzedniego – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Odtąd w zbliżonych – w każdym z czterech państw – modelach ustrojowych, wśród organów wykonawczych większą rolę od głów państw odgrywają rządy, a zwłaszcza ich przewodniczący. To tłumaczy wznowione w październiku 1997 r. spotkania „na szczycie” w gronie premierów, a także sygnowane przez nich wspólne oświadczenia i inne dokumenty współpracy Grupy Wyszehradzkiej. Propozycja Václava Havla z dnia 7 listopada 1998 r. (zob. s. 52) w sprawie zwołania szczytu czterech państw z udziałem prezydentów i premierów nie zyskała akceptacji szefów rządów. Stąd osobne spotkania premierów i prezydentów.

Grupa Wyszehradzka po sukcesach okresu 1990-1992, kiedy to na tle wydarzeń w Jugosławii i ZSRR jawiła się ona światu jako obszar stabilizacji i współpracy, weszła z przyczyn obiektywnych i subiektywnych w stan swoistego uśpienia. Jej

<sup>56</sup> Patrz przyp. 53.

<sup>57</sup> Wspólne oświadczenie szefów rządów krajów członkowskich Grupy Wyszehradzkiej, Kraków, 1 czerwca 2001 r. – patrz.: <http://www.gazeta.pl/alfa/artykul.jsp>.

<sup>58</sup> W deklaracjach krakowskiej i praskiej użyto zwrotu *the Leaders* (przywódcy).



funkcje polityczne, choć na znacznie szerszym obszarze, przejęła w pewnym zakresie Inicjatywa Środkowoeuropejska<sup>59</sup>. Zaproszenie w 1997 r. Polski, Czech i Węgier do rozmów akcesyjnych z *NATO* i Unią Europejską przyczyniło się do odnowienia współpracy tych trzech państw. Wszystkie one, negocjując warunki członkostwa w *NATO*, wyrażały przekonanie o konieczności przyjęcia do Paktu Słowacji, a także Litwy (zwłaszcza Polska) oraz Rumunii i Słowenii (zwłaszcza Węgry). Przekonanie to dyktowały im ich interesy narodowe – pragnienie, aby strefa bezpieczeństwa była jak największa i aby dzięki temu „granice frontowe” każdego z nowo przyjmowanych krajów były jak najkrótsze. Toteż pierwszym celem odrodzonej Grupy Wyszehradzkiej stało się wspieranie starań Słowacji o członkostwo w *NATO*. Cel ten ma zatem podłoże utylitarne.

To samo podłoże ma również drugi cel odrodzonej Grupy Wyszehradzkiej: wspieranie starań Słowacji o członkostwo w Unii Europejskiej. Poparcie to Polska, Czechy i Węgry deklarowały jeszcze przed inauguracją swych rokowań akcesyjnych, tj. przed 31 marca 1998 r., a następnie czyniły wiele, aby Słowacja została zaproszona do negocjacji w drugiej grupie kandydatów, co nastąpiło na podstawie decyzji szczytu helsińskiego Unii 10-11 grudnia 1999 r. Słowacja leży bowiem w samym sercu Grupy Wyszehradzkiej. Tylko ona graniczy z trzema pozostałymi jej członkami. W ich interesie było i jest mieć między sobą partnera, który zmierza w tym samym kierunku, przyczyniając się do poszerzenia obszaru stabilizacji i spodziewanego w przyszłości dobrobytu. Popierając integracyjne aspiracje Słowacji, jej wyszehradzcy partnerzy mają też jednak na oku osiągnięcie konkretnych korzyści materialnych. Ze względu na obowiązek respektowania reżimu granicznego ustanowionego w Schengen (jednolita polityka wizowa, współpraca policji, współdziałanie w zakresie postępowania azylowego), to jest w szczególności strzeżenia zewnętrznej granicy Unii przed nielegalną migracją, pozostawienie Słowacji poza Unią oznaczałoby dla pozostałych partnerów ogromne wydatki na ochronę granic między nimi a Słowacją. Granica słowacko-polska ma 547 km, słowacko-czeska 252 km, a słowacko-węgierska 669 km. Jeśli dodać do tego 106 km granicy słowacko-austriackiej, ogólna długość zewnętrznej granicy Unii po przyjęciu Polski, Czech i Węgier, a nieprzyjęciu Słowacji, wyniosłaby 1674 km. Tymczasem przyjęcie do Unii czterech państw wyszehradzkich pozwoli skrócić tę granicę ponad 16-krotnie – tylko bowiem 98 km ma granica słowacko-ukraińska.

Z dwoma powyższymi celami związany jest cel trzeci: kreowanie wizerunku współpracującej i stabilnej Europy Środkowej<sup>60</sup>. Im wizerunek ten będzie korzystniejszy, tym większe szanse realizacji mają dwa pozostałe cele. Osiągnięciu trzeciego celu jest w znacznej mierze podporządkowany bratysławski program współpracy, obejmujący zarówno współdziałanie czterech państw związane z ich

<sup>59</sup> R. Zięba, *op. cit.*, s. 64.

<sup>60</sup> *Europa Środkowa – dziesięć lat później...*, s. 235.

przygotowaniami do członkostwa w Unii Europejskiej, jak i przedsięwzięcia służące integracji wewnątrz Grupy. Wśród tych ostatnich na szczególne podkreślenie zasługują starania o zbliżenie społeczeństw i kultur, w tym ustanowienie Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego.

Inny był program współpracy Grupy Wyszehradzkiej wyrażony w deklaracjach z lat 1991-1992, inny natomiast jest obecnie, gdy pierwszy cel strategiczny (integracja euroatlantycka) został przynajmniej przez trzy państwa osiągnięty, a drugi (integracja europejska) jest możliwy do osiągnięcia przez wszystkie cztery państwa w przewidywalnym terminie.

Wypada jednak zaznaczyć, że odrodzenie Grupy Wyszehradzkiej nie wyeliminowało wcześniejszych obaw Czech i Węgier, że za sprawą Polski może opóźnić się ich przyjęcie do UE. W opinii władz tych państw, przy założeniu, że Unia nie zechce pominąć Polski w pierwszym etapie rozszerzenia, gospodarcza słabość Polski z jej archaicznym rolnictwem i zacofaną infrastrukturą spowoduje opóźnienie tego procesu<sup>61</sup>. Jeszcze na początku października 2000 r. szef dyplomacji węgierskiej Janos Martonyi oświadczył w Brukseli, że „w wyścigu do członkostwa [Unii] każdy walczy za siebie. Od nikogo nie żądamy, aby na nas czekał, i nie będziemy czekali na nikogo”, po czym udał się do głównych stolic Europy Zachodniej, by przekonywać do węgierskiej koncepcji przyjęcia do Unii w pierwszej kolejności grupy krajów „bogaty i mały” – Węgier, Słowenii, Cypru i ewentualnie Estonii<sup>62</sup>. Zaś tuż po szczycie Unii w Göteborgu (16-17 czerwca 2001 r.), zapowiadającym ukończenie rokowań akcesyjnych z najbardziej zaawansowanymi kandydatami z końcem 2002 r., nie omieszkał zabrać głosu nawet węgierski emigrant i multimilioner George Soros. Oświadczył on, że Polska, bez której nie można sobie wyobrazić pierwszego rozszerzenia Unii, spowolni ten proces, bowiem „jeśli Polska przystąpiłaby do Unii w najbliższych dwóch latach, jak się oczekuje, to następnego dnia Unia zbankrutowałaby”<sup>63</sup>.

Jak wrażliwa i zarazem drażliwa jest kwestia ocen przyznawanych kandydatom przez Unię Europejską, świadczą reakcje czeskie na przyjętą przez szczyt w Nicei „Strategię rozszerzenia”. Dokument ten m. in. podzielił wszystkich kandydatów na pięć grup w zależności od stopnia zdolności do sprostania wymogom Jednolitego Rynku. W pierwszej grupie znalazły się Cypr i Malta, w drugiej Estonia, Węgry i Polska, w trzeciej Czechy i Słowenia, w czwartej Litwa, Łotwa i Słowacja, w piątej Bułgaria, Rumunia i Turcja. Ten swoisty ranking „najgłośniejszym echem odbił się w Czechach, których politycy, zwłaszcza były premier Václav Klaus, zarzucali Komisji Europejskiej brak profesjonalizmu, zastosowanie błędnych kryteriów czy

<sup>61</sup> Krótco przed szczytem w Bratysławie zwracał na to uwagę Luboš Palata w artykule *Visegrád? CEFTA? Středoevropské společenství?* „Mezinárodní politika” 1999, nr 2, s. 7-8. Zdaniem Palaty wcześniejsze zamarcie Grupy Wyszehradzkiej było właśnie spowodowane obawą partnerów przed „hamującym efektem Polski”.

<sup>62</sup> J. Bielecki, *Każdy walczy za siebie*, „Rzeczpospolita” 4 X 2000.

<sup>63</sup> (QUB, AP) *Soros ostrzega*, „Gazeta Wyborcza” 20 VI 2001.



złą interpretację rzeczywistej sytuacji”<sup>64</sup>. Na łamach prasy wypowiedział się nawet pisarz Ludvik Vaculik – znany dysydent z lat 70. i 80.: „W poszukiwaniu kolejnych gruntów dla swoich geszeftów władarze Unii Europejskiej powinni zdać się nie tylko na raporty i statystyki, lecz udać się tam z wizytą i to koniecznie pociągiem! Podróżując nim wiosną przez Węgry, a niedawno przez część Polski, zachodziłem w głowę, dlaczego mówi się, że gospodarczo te dwa kraje nas wyprzedzają. Niemożliwość! Wystarczy zobaczyć ich miasta, miasteczka, wioski, chałupy i płoty. Być może ci ludzie kryją się ze swym bogactwem, może poważnie inwestują, tak czy owak go nie widać”<sup>65</sup>.

Strona polska, w trosce o dobro współpracy czterech państw, stara się uświadomić partnerom, iż nie chce być „kulą u nogi” w ich wyścigu do Unii Europejskiej. Wyrazem tego było kompromisowe opowiedzenie się premierów w Karlovych Varach za indywidualnym rozpatrywaniem przez Unię kandydatur do członkostwa (por. s. 59), a następnie wyrażone 1 czerwca 2001 r. w Oświadczeniu Krakowskim wsparcie dla zasad, „które umożliwiają indywidualne podejście do każdego kraju kandydackiego w oparciu o jego zalety”<sup>66</sup>.

<sup>64</sup> *Europa Środkowa – kontynuacja przemian...*, s. 279.

<sup>65</sup> L. Vaculik, *Rzecz pospolita albo res vulgaris*, „Gazeta Wyborcza” 25 I 2001 (przedruk z „Literarnich novin”).

<sup>66</sup> Patrz przyp. 57.



## TRUDNY DIALOG POLSKO-NIEMIECKA WSPÓLNOTA INTERESÓW W ZJEDNOCZONEJ EUROPIE

pod redakcją

**Krzysztofa Malinowskiego  
i Markusa Mildembergera**

Instytut Zachodni, Poznań 2001

Str. 184

(spis treści i streszczenie także  
w języku niemieckim)

cena 23,- zł

W dziesięć lat po podpisaniu traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy między Polską i Niemcami można pokusić się o próbę oceny aktualnego stanu „polsko-niemieckiej wspólnoty interesów”. Bilans osiągnięć i deficytów sporządzili autorzy wywodzący się zarówno z kręgów praktyki politycznej, jak i spośród teoretyków-naukowców.

Po euforii i optymizmie z początku lat dziewięćdziesiątych przyszedł czas na bardziej realistyczne spojrzenie na wzajemne stosunki widziane w szerszej perspektywie procesu integracji i rozszerzania Unii czy tworzenia nowej architektury bezpieczeństwa w Europie. Przedmiotem zainteresowania dziewięciu autorów z Niemiec i Polski stały się aspekty polityczne, socjologiczne i militarne tych procesów.

Część pierwsza – poświęcona stosunkom politycznym

Część druga – dotyczy europejskich uwarunkowań stosunków polsko-niemieckich (decyzja o rozszerzeniu i jej reperkusje)

Część trzecia – poświęcona zagadnieniom europejskiej architektury bezpieczeństwa

### DO NABYCIA:

- w księgarniach naukowych
- w Instytucie Zachodnim, 61 - 854 Poznań,  
ul. Mostowa 27 (także za zaliczeniem pocztowym)